Nr. 161. Poniedziałek, 17 Lipca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lipca b. r. nadać najłaskawiej oficyałowi pocztowemu i kierownikowi urzędu w Samborze Józefowi Mareschowi, w uznaniu jego długoletniej pożytecznej działalności służbowej, tytuł i charakter zarządcy pocztowego.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości pozwolił przenieść się na własne żądanie następującym sędziom powiatowym: Ferdynandowi Ruczce z Niska do Bochni, Franciszkowi Ksaweremu Homme z Sokołowa do Kęt a Stanisławowi Dembowskiemu z Frysztaka do Dębicy, i mianował sędziami powiatowymi: Władysława Bobczyńskiego, adjunkta rzeszowskiego sądu powiatowego, w Chrzanowie; dr. Maksymiliana Seidlera, adjunkta ulanowskiego sądu powiatowego, w Frysztaku; Juliusza Gebauera, adjunkta mieleckiego sądu powiatowego, w Strzyżowie; Mieczysława Michniewicza, adjunkta kalwaryjskiego sądu powiatowego, w Sokołowie, i Antoniego Gabryszewskiego, adjunkta sądowego z Tarnowa, w Krościenku.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Feliksa Radwańskiego z Strzyżowa do Niska a sędziego powiatowego Juljusza Jopka z Chrzanowa do Nowego Targu.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego w Wielkich Mostach Piotra Lenińskiego w tym samym charakterze do Dębicy.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego w Dębicy dr. Władysława Polityńskiego adjunktem sądowym w Krakowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował: adjunkta myślenickiego sądu powiatowego dr. Salomona Maerz i auskultanta Teodora Nałęcz-Kalitowskiego adjunktami sądowymi w Tarnowie; auskultanta dr. Edmunda Hoszarda adjunktem sądowym w Rzeszowie; adjunkta sądowego z Tarnowa Marcina Paczowskiego adjunktem sądu powiatowego w Rozwadowie z przydzieleniem do jednej z państwowych prokuratoryj w okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie; dalej mianował adjunktami sądu powiatowego auskultanta Romualda Mydło w Myślenicach, Józefa Ermicha w Kalwaryi, Romana Dolińskiego w Ulanowie, Aleksandra Zgoda Fijałkiewicza w Mielcu, i dr. Franciszka Bujaka w Chrzanowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lipca.

Telegram poda zapewne równocześnie bliższe szczegóły o niedzielnem zgromadzeniu wyborców w Wiedniu, na którem nowo zawiązane niemieckie stronnictwo ludowe miało odbyć pierwszą produkcyę polityczną. W chwili, kiedy to piszemy, trudno jeszcze przewidzieć, jak wypadnie ta produkcya. Inicyatorowie stronnictwa i zgromadzenia wyborczego byli w przededniu tego wypadku pełni otuchy, i liczyli nietylko na znaczny udział uczestników, lecz także na głośną aprobatę postawionego przez nich programu. Przeciwnicy natomiast, którzy z początku systematycznie ignorowali powstanie nowego stronnictwa, i nawet w skromnym zapisku nie wspominali zgoła nic o jego usiłowaniach, przy końcu obrali odmienną taktykę. Nie zważając na to, że między twórcami nowego stronnictwa znajduje się taka popularna, sympatyczna i w każdym razie znakomita osobistość polityczna jak dr. Fischhof, starowiercy liberalni rzucili się z całym naciskiem swojej przewagi w prasie wiedeńskiej i prowincyonalnej na program stronnictwa ludowego jako objaw apostazyi politycznej. Żeby zaszkodzić planowi, wyzyskano nawet plan zabronienia zgromadzeń wyborczych w Styryi, które, jak wiadomo, urządzone być miały przez Niemców i Słoweńców w celach agitacyjnych, i z tego powodu wywołały *veto* władzy, troskliwej o pokój wewnętrzny. Powiedziano bowiem, że skoro rząd nie pozwala urządzania zgromadzeń w Styryi a nie zabrania mityngu stronnictwa ludowego, to wypływa ztąd, że stronnictwo to podoba się rządowi i posiada jego poparcie.

Powtarzamy, że pisząc to, nie mamy żadnej pewnej podstawy do stawiania horoskopów zapowiedzianemu na niedzielę mityngowi wiedeńskiemu. W każdym razie jednak zaznaczyć wypada, że ostatnia insynuacya nie ma żadnej podstawy. Między zgromadzeniami zakazanemi w Styryi a mityngiem wiedeńskim nie ma takiej analogii, żeby z postępowania rządu wysnuwać można konkluzye. W Styryi chciano urządzić formalną hecę polityczną na tle zaostrzonego antagonizmu między niemiecką a słoweńską ludnością. Nie sprawozdanie jakiego posła, nie rozbiór kwestyj bieżących, lecz tylko wyzyskanie i dalsze zaostrzenie tego antagonizmu miało stanowić cel zgromadzeń i w skutek tego rząd widział się zniewolonym wystąpić z zakazem. W Wiedniu nie zachodziła taka obawa, bo tam nie ścierają się ze sobą dwie narodowości, lecz dwa obozy polityczne, z których jeden trwa z uporem w negacyi opozycyjnej, drugi zaś uznawszy zgubność dotychczasowego postępowania i licząc się z dokonaną już zmianą stosunków, pragnie wytworzyć nową podstawę działania, nowy program, przyjmując jako główny punkt pewien kompromis z słowiańskiemi narodowościami Austryi.

Co się stanie z stronnictwem ludowem, jak wyglądać będzie jego ostatecznie sformułowany program, o tem dowiemy się dopiero z wyników zgromadzenia wczorajszego lub może dopiero z dalszej akcyi, bo frazesy mityngowe trzeba brać ostrożnie. Na razie faktem jest tylko to, że wobec stronnictwa tego ani rząd ani prawica nie zaznaczyły swojego stanowiska. O ile ideę ugodową wysunięto na pierwszy plan, stronnictwo ludowe zjednało już sobie i jednać sobie będzie dalej życzliwych przyjaciół wszędzie. Ale na tej idei nie kończy się program. Wchodzą w jego obręb także kwestye, które, jak np. reforma wyborcza projektowana w duchu prawie skrajnym, bo na podstawie zniesienia kuryj wyborczych, mogą a nawet musiałyby nieprzychylnie usposobić dla nowego stronnictwa koła konserwatywne, a tem samem i prawicę Rady państwa. Z tego powodu organa prawicy z wszelką rezerwą traktują sprawę nowo powstającego stronnictwa. W każdym razie, czy pierwszy krok publiczny ku skonsolidowaniu powiedzie się lub nie nowemu stronnictwu — stanowi ono symptom ważny, jest zwrotem w umysłach, który żadną miarą nie da się stłumić przez opozycyjnych *implacablów*.

---

4)

MICKIEWICZ W WILNIE

POEZYA I ŻYCIE

(1815—1818)

II.

(Ciąg dalszy.)

W pierwszem prawidle tego statutu wywykazane są cele towarzystwa. „Zadaniem towarzystwa jest, nie mając na celu żadnych szczególnych osób, wyświecać szpetność tych przywar i nałogów, które z natury swojej nie mogąc być prawem powściąganemi, są jednak społeczności bardzo szkodliwe, a u nas z dawna pospolite, i co gorsza, że w pospolitem mniemaniu za występki i wady najczęściej nie są poczytywane". Dalej następuje kategoryczne wyliczanie tych przywar: pijaństwo, gra w karty, czekino, bilard, naturalnie połączona „ze stratą czasu, wstydu i majątku" i „jakoby można być obywatelem światłym i do urzędu prawo mającym, nie zajmując się nigdy w życiu ksiąg czytaniem"; dalej „źle zrozumiana miłość narodowości, zal żąca na tem, ażeby bez rozeznania chwalić to wszystko, co własne i dawne, a poczytywać za czernienie narodu, kiedy się wytykają przywary ogólne." Wreszcie „hojność w obietnicach a nierzetelność w dotrzymaniu słowa; wielkie nakłady na powierzchowną okazałość, a skąpstwo na życie prawdziwie wygodne", „w potrzebowaniu cudzej pomocy i usługi zbytnia uniżoność, a w innych zdarzeniach butność i pogarda dla drugich" itp.

W dalszych prawidłach jest mowa o członkach i urzędnikach towarzystwa i ich obowiązkach. „Członkowie są dwojakiego rodzaju: miejscy i wiejscy, *urbani et rusticani.* Pierwszych liczba ogranicza się do czterdziestu, a każdy nie w młodszym wieku przyjmuje się, jak mający dwadzieścia pięć lat skończonych". Każdy należący do towarzystwa przybierał sobie jakąś nazwę, wziętą z mitologii litewskiej, i ta nazwa służyła mu „we wszystkich czynnościach szubrawskiego narodu". Obowiązki członków były dwojakiego rodzaju: Naprzód każdy szubrawiec powinien był wystrzegać się tych wszystkich przywar, przeciwko którym towarzystwo występowało, a przedewszystkiem nie używać napojów mocnych aż do utraty sił i przytomności, w żadną grę nigdy nie grać dla wygrania, gdyby zaś wciągnięty w grę cokolwiek wygrał, oddać to zaraz najbliższemu szpitalowi; przez całe życie czytać przynajmniej jedną gazetę polityczną i jednę literacką, każdego miesiąca przeczytać przynajmniej jedną książkę, mieć własnych ksiąg przynajmniej dziesięć i przynajmniej jednem dziełem co rok zbiór swój pomnażać. Powtóre powinien był każdy miejski szubrawiec regularnie bywać na schadzkach i przynosić co dwadzieścia dni pisma do *Brukowych Wiadomości* przynajmniej na ćwiartkę druku. To pismo odczytywane było na posiedzeniu i jeżeli pozyskało większą połowę głosów obecnych członków, drukowano je.

Urzędnicy, na rok „prenumeratorski" wybierani, byli następujący: prezydent, mowca, strażnik porządkowy, sekretarz i redaktor. Trzej pierwsi mieli zastępców. Prezydent po zebraniu się szubrawców, dawał znak dzwonkiem, że zaczyna się schadzka, a usiadłszy nakrywał głowę, w czem go wszyscy zgromadzeni naśladowali. Zwykły porządek dzienny posiedzeń bywał następujący: *a*) czytanie wywodu słownego schadzki przeszłej, *b*) podpisanie zaprzeszłej, *c*) czytanie *Wiadomości Brukowych*, numerku przeszłego, jeżeli większość sobie tego życzyła, *d*) czytanie rozmaitych pism, wypracowanych przez szubrawców, *e*) rozmaite wnioski i ich załatwienie, *f*) czytanie i wybór materyi dla przyszłego numerku *Wiadomości Brukowych.* W końcu wyznaczano tych, co mieli czytać coś swego na przyszłem posiedzeniu, zapisywano nieobecnych i wotowano nad poleconymi kandydatami, przyczem jeżeli choć jeden głos był przeciwny, to jest, jeżeli choć jedna z rzuconych kartek była rozdartą, kandydatura upadała.

Mowca wyręczał prezydenta w czytaniu i mówieniu, skoro tylko był przez niego wezwany; strażnik przestrzegał porządku, wykraczających przeciw niemu ostrzegając stukaniem po podłodze łopatą, sekretarz układał wywód słowny (protokół), redaktor wydawał *Wiadomości Brukowe*, wprawdzie pod bezpośrednim dozorem komitetu redakcyjnego, ale na swój własny zysk lub stratę i tak dalece odpowiedzialny był za wszelkie omyłki czy to dziennikarskie, czy gramatyczne, historyczne i inne, że od pierwszych płacił po kopiejce, od innych po pięć na rzecz szpitalów. Rozdawano prócz tego w towarzystwie rozmaite dostojeństwa, jako dowód szczególniejszych względów, ale do tych dostojeństw nie były przywiązane żadne szczególne obowiązki lub prerogatywy. Tylko fundator, który materyalnie wspierał towarzystwo, miał wielkie honorowe atrybucye.

Cały ten regulamin obowiązywał członków miejskich. Dla rustykanów uchwalono osobny dodatek do kodeksu na schadzce 26 stycznia 1819 r. Dzielili się oni na dwa oddziały: rustykanów pierwszego i drugiego rzędu. Rustykanie pierwszego rzędu byli to członkowie honorowi, wybierani z pomiędzy ludzi, którzy odznaczyli się w zawodzie literackim lub sztuk pięknych i mieli „lata urbańskie." Otrzymywali oni nazwy szubrawskie, a czasowo bawiąc w Wilnie, bywali na zgromadzeniach szubrawców. „Rustykanie drugiego rzędu, powiada kodeks, są jak klienci w starożytnym Rzymie". Wybierali się oni albo z ludzi niemieszkających w Wilnie, ale znanych z ukształcenia i upodobania w naukach, albo młodzieńców, mieszkających w tem mieście, którzy nie mieli lat dostatecznych na urbanów, a czynili „nieobojętną nadzieję odznaczenia się w przyszłym czasie przez prace literackie." Nie otrzymywali oni nazwisk szubrawskich, nie znosili się bezpośrednio z towarzystwem, ale tylko przez nadanych sobie patronów i w schadzkach nie uczestniczyli, ale po roku, złożywszy dowody pilnego wykonywania obowiązków i szczególnej gorliwości, mogli otrzymać urbanię bez względu nawet na nieletniość.

Towarzystwo szubrawców przez ciąg swego istnienia miało dwóch prezydentów: pierwszym był Jakób Szymkiewicz, z przydomkiem Perkunasa, drugim Jędrzej Sniadecki z przydomkiem Sotworosa, nazywany także Rejem.

P. Bernard Ottman w swoim *Przyczynku do historyi Towarzystwa Szubrawców*, drukowanym w krakowskiej *Reformie* z dnia 5 kwietnia 1882, twierdzi na podstawie papierów pozostałych po Michale Balińskim, że Szymkiewicz był nie pierwszym, ale drugim prezydentem szubrawców, pierwszym zaś miał być Kazimierz Strawiński, sędzia graniczny powiatu trockiego. Ale dokument urzędowy szubrawski, który autor przytacza i na którym głównie się opiera, nie dowodzi bynajmniej, żeby Strawiński miał być prezesem szubrawców, a tylko, że był „prezydentem komitetu do ułożenia kodeksu szubrawskiego." I owszem z dokumentu tego (jest to powołanie M Balińskiego na członka komitetu) można wręcz przeciwny wyciągnąć wniosek, skoro Strawiński pisze do Balińskiego jako

Towarzystwo pedagogiczne.

I.

(*S.*) Mało jest towarzystw w naszym kraju, których doroczne zgromadzenia budziłyby tak żywe, tak powszechne zajęcie, jak walne zjazdy członków Towarzystwa pedagogicznego. Ale bo też i działalność tego towarzystwa otwiera sobie coraz szersze pole; stało się ono istotnie dzielnym pionierem oświaty, pełnym inicyatywy, niezmużonym w wyszukiwaniu dróg i środków do urzeczywistnienia swych celów.

Towarzystwo to gęstą siecią filij i kółek opasało kraj cały; nie ma zakątka, gdzieby o niem nie wiedziano, gdzieby nie odczuwano jego użytecznej działalności. Odbywając walne zgromadzenia co roku w innem mieście prowincyonalnem, nie daje swą ruchliwością nigdzie zagnieździć się zabójczej apatyi; co roku w innej stronie kraju podnieca zapał do pracy, krzewi karność obywatelską, nie pozwalającą usuwać się od posług publicznych, i ciągle nowych jedna sobie zwolenników. Cieszy się też dlatego nie małą sympatyą tak władz i instytucyj publicznych, nauczycielstwa, jak i całego światłego ogółu.

Najlepszym tego dowodem ubieganie się miast o zaszczyt podejmowania uczestników walnych zgromadzeń w swych murach. Zeszłego roku podejmował ich prastary Kraków, dziś serce Pokucia, Kołomyja, otwiera gościnne swe bramy na ich przyjęcie. W chwili obecnej nie jest to zapewne bez znaczenia; jest to pocieszający objaw ogólnej łączności na polu cywilizacyjnej pracy, wobec której wszelkie niesnaski umilknąć muszą.

Zanim zdamy na tem miejscu sprawę z przebiegu XVI walnego zgromadzenia, naznaczonego w Kołomyi na dnie 17, 18 i 19 lipca b. r., pozwalamy sobie skreślić treściwy obraz czynności Towarzystwa w roku ubiegłym. Przedewszystkiem niech mówią cyfry. Towarzystwo liczy obecnie 2743 członków. Obok zarządu głównego, z siedzibą we Lwowie, istnieje po całym kraju rozsianych 41 oddziałów i 74 kółek Towarzystwa. Majątek Towarzystwa wynosi obecnie w funduszach i nakładach 24.374 zł. 24 ct. Z tego udzieliły zarządy oddziałowe swoim członkom pożyczek w kwocie 4.735 złr. 62 ct., a nadto zarząd główny udzielił bezzwrotnych zapomóg w kwocie 365 złr. szesnastu majątkowo podupadłym nauczycielom lub wdowom po nauczycielach. Niemal każdy oddział ma swoją biblioteczkę; obecnie liczą te biblioteki przeszło 6000 dzieł, które ustawicznie są w obiegu i sieją zdrowe ziarno wiedzy.

Podczas kiedy zarządy oddziałowe zajmują się głównie sprawami administracyjnemi Towarzystwa lub kwestyami ogólniejszej doniosłości, kółka pedagogiczne mają na celu wzajemne pouczanie członków w sprawach pedagogii, dydaktyki, metodyki lub ogólnego wykształcenia. Drogą do tego wiodącą są odczyty na zgromadzeniach; odczytów takich w upłynionym roku było około 300!

Ponieważ zarządom oddziałowym nie przysługuje na mocy statutu prawo bezpośredniego znoszenia się z wyższemi władzami, bądź to rządowemi, bądź to autonomicznemi, przeto ogniskiem obszerniejszej działalności Towarzystwa jest zarząd główny we Lwowie.

Z ważniejszych spraw, jakiemi zarząd główny zajmował się w ubiegłym roku, należy wymienić przedewszystkiem ponowne zredagowanie memoryału do Sejmu krajowego w sprawie zmiany ustaw szkolnych. Podobny memoryał wniosło Towarzystwo jeszcze w roku 1877, obecnie jednak memoryał ten, porównany z wnioskami ankiety szkolnej, powołanej w r. 1880 przez Wydział krajowy, tudzież z wnioskami oddziałów Towarzystwa pedagogicznego i poszczególnych jego członków, uległ wielorakim zmianom, powziętym przez osobną komisyę, w której skład wchodziło dwóch członków zarządu głównego, dwóch inspektorów okręgowych, trzech nauczycieli ludowych miejskich i trzech wiejskich. W tej nowej swej redakcyi zostanie ten memoryał przedłożony na najbliższej sesyi sejmowej.

Zarząd główny powołał również ankietę z osób fachowych do opracowania planu nauki robót ręcznych kobiecych, biorąc do tego asumpt z broszury dr. T. Zulińskiego, wykazującej wielkie niedostatki w prowadzeniu robót kobiecych w szkołach żeńskich ze względu na hygienę wzroku.

Plan ten przez ankietę ułożony, będzie wkrótce wydrukowany w *Szkole*, i rozesłany bezpłatnie wszystkim władzom szkolnym.

Niemniej zajmował się też zarząd główny sprawami szkół średnich. Niepodzielając mianowicie niektórych poglądów na reformę szkół średnich, wyrażonych w sprawozdaniu komisyi akademii umiejętności, ogłoszonem r. 1881 i rozdanem posłom sejmowym, zakupił odpowiednią ilość broszury członka swego dr. Z. Samolewicza (p. t. Uwagi nad sprawozdaniem akademi umiejętności w Krakowie o reformie szkół średnich Lwów 1882) poważnie i z wszelką znajomością rzeczy rozbierającego poglądy w powyżej powołanem sprawozdaniu zawarte. Broszurę tę rozeszle zarząd główny bezpłatnie do wszystkich szkół średnich w kraju i doręczy ją posłom sejmowym i delegatom do Rady Państwa z odpowiednią odezwą, zwracając uwagę na doniosłość reformy szkół średnich, która powinna być z wszechstronnego stanowiska traktowaną.

W myśl uchwały zjazdu krakowskiego r. 1881, powziętej z okazyi odczytu prof. Harwota z Przemyśla p. t. *Pracownia szkolna ze stanowiska pedagogii i ekonomii społecznej* — zajął się również Zarząd główny urządzeniem wystawy tych wszystkich prac i rzeczy, które są wyrazem praktycznego kierunku naszych szkół ludowych. Wystawa ta będzie otwarta w czasie odbywającego się właśnie XVI zjazdu w Kołomyi. Zarząd główny rozesłał w tym celu zaproszenie do wzięcia udziału w tej wystawie do wszystkich Rad szkolnych okręgowych, uzyskawszy poprzednio poparcie Rady szkolnej krajowej, a niemniej zapomogę w kwocie 200 zł. od Wydziału krajowego na częściowe pokrycie kosztów tej wystawy. Ponieważ niemal wszystkie Rady szkolne okręgowe przyrzekły wziąć udział w rzeczonej wystawie, tudzież zająć się rozesłaniem do wszystkich szkół kwestyonarza, wydanego przez zarząd główny w sprawie robót ręcznych chłopców, w sprawie praktycznej nauki rolnictwa, ogrodownictwa i t. p., i w sprawie robót kobiecych i gospodarstwa domowego, należy się spodziewać jak najświetniejszego rezultatu zabiegów Towarzystwa. Już z góry przewidzieć można, że wystawa ta będzie wiernym obrazem obecnego stanu nauki w kierunkach praktycznych a zarazem cenną dyrektywą, coby jeszcze w tym względzie zdziałać wypadało. Wystawa obejmie trzy działy: prace uczniów, wykazy statystyczne, i zbiory fizykalne i przyrodnicze, normujące odpowiednie zbiory dla szkół wyłącznie jednoklasowych. Dla zachęty wystawców odniósł się zarząd główny za pośrednictwem Prezydyum Namiestnictwa do Ministerstwa oświaty o przyznanie kilku medali jako nagród dla tych, których prace przez komisyą znawców za godne nagrodzenia uznane zostaną — i spodziewa się przychylnego załatwienia tej prośby. Na tem miejscu wypada równocześnie z uznaniem zaznaczyć, że wszystkie dyrekcye kolei galicyjskich przyznały znaczny opust ceny przewozu przedmiotów, na wystawę przeznaczonych. Szczegółowe sprawozdanie z wystawy, która niezawodnie znakomicie się przyczyni do rozwoju naszego szkolnictwa, podamy w swoim czasie.

Dwa jeszcze pozostają kierunki, w których Towarzystwo pedagogiczne niepoślednie położyło zasługi, mianowicie stwarzanie i utrzymywanie szkół żeńskich i przemysłowych na rozmaitych punktach kraju, tudzież wydawnictwa Towarzystwa. Już w latach ubiegłych istniały z inicyatywy Towarzystwa wyższe szkoły żeńskie w Jarosławiu, Rzeszowie, Stanisławowie i Tarnowie, te jednak zostały stopniowo zwinięte, skoro w miastach tych założono żeńskie szkoły wydziałowe miejskie; obecnie istnieją zatem jeszcze tylko dwie szkoły przez Towarzystwo utrzymywane, t. j. w Kołomyi i Stryju, a trzecia organizuje się właśnie w Sanoku. Szkoła kołomyjska jest czteroklasową i liczyła w ubiegłym roku 73 uczennic, szkoła stryjska, trzyklasowa, i liczyła 36 uczennic Obowiązki nauczycielskie pełnią w nich przeważnie profesorowie miejscowych szkół średnich, dozór zaś nad uczennicami mają umyślne ustanowione ochmistrzynie. Szkoły te utrzymują się częścią z opłat szkolnego, częścią z subwencyj krajowych, tudzież z datków miejscowych rad powiatowych gminnych i innych źródeł. Sejm krajowy zawotował w ubiegłym roku po 600 zł. rocznej subwencyi dla każdej z nich.

Jeśli już te szkoły żeńskie, zakładane i utrzymywane przez Towarzystwo, wszędzie, gdzie tylko odpowiednie znajdą się warunki, niemałe oddały usługi naszemu społeczeństwu, to stokroć piękniejsze owoce przynoszą s z k o ł y p r z e m y s ł o w e, około tworzenia których Towarzystwo krząta się niezmordowanie od r. 1880. Szkoły te znakomicie się rozwijające, są prawdziwą chlubą Towarzystwa. Obecnie istnieje ich cztery, mianowicie w Jarosławiu, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie, a prawdopodobnie w tym jeszcze roku powstanie piąta w Stanisławowie. Każda z nich dzieli się na dwa kursa, kurs przygotowawczy (dla terminatorów), i kurs specyalny (dla czeladników). Co do frekwencyi liczyła szkoła jarosławska 126, przemyska 182, rzeszowska 126 a najmłodsza tarnowska 105 uczniów. Uczniowie otrzymują w tych szkołach naukę bezpłatnie a prócz tego dostają od zarządu szkoły książki i wszelkie przybory naukowe. Prócz przedmiotów wchodzących w zakres niższych klas szkoły wydziałowej, udziela się w tych szkołach nauki buchalteryi, stylistyki kupieckiej, rysunków odręcznych i geometrycznych, technologii, towaroznawstwa, mechaniki i budownictwa. Jeśli się zważy, że dzięki tym szkołom pobierało w ubiegłym roku w naszych miastach prowincyonalnych przeszło 500 młodzieży rzemieślniczej, która dotąd sama sobie była zostawiona, systematyczną, fachową naukę, to zdaje się, że zbytecznemby było wszelkie dalsze rozszerzanie się nad tem, jak błogi skutek wywrą te szkoły już w najbliższych latach na nasze stosunki społeczne i ekonomiczne. Uznał też doniosłość tych szkół Sejm krajowy, wyznaczając dla każdej z nich po 500 zł. rocznej subwencyi, poruczywszy zarazem nadzór nad niemi p. Ludwikowi Wierzbickiemu, inspektorowi i zastępcy dyrektora kolei lwowsko-czerniowieckiej, który w tej mierze jest niezawodnie najkompetentniejszym doradcą Wydziału krajowego. Systematyczny ten nadzór wpłynie bez wątpienia jak najlepiej na dalszy prawidłowy rozwój tych młodych a tak pożądanych instytucyj.

Czynność wydawnictwa Towarzystwa pedagogicznego rozwija się równocześnie w kilku kierunkach. Właściwym organem Towarzystwa jest czasopismo *Szkoła* wychodzące we Lwowie od lat kilkunastu a mające przeważnie potrzeby szkolnictwa ludowego na oku. Czasopismo to pozostające obecnie pod redakcyą p. Bolesława Baranowskiego, inspektora szkół lwowskich, wyrobiło sobie takie wzięcie i taką powagę w nauczycielskich kołach, że byt jego jest zapewniony. Prócz tego czasopisma wydaje towarzystwo liczne publikacye a mianowicie a) najpotrzebniejsze podręczniki szkolne, b) bibliotekę dla nauczycieli ludowych, c) bibliotekę dla szkół przemysłowych, d) bibliotekę dla młodzieży, e) rozprawy i broszury w kwestyach pedagogiki i metodyki. W tychto rozwijając kierunkach swą czynność wydawniczą wydało Towarzystwo dotąd 119 publikacyj, między temi kilka dzieł sporej objętości. Na szczególniejszą uwagę zasługuje doskonale prowadzona *Biblioteka dla młodzieży*, wydawnictwo ozdobne a tanie, jakiego u nas dotychczas wcale nie było.

Towarzystwo pedagogiczne, tak chlubnie wywiązujące się samo przez się ze swego zadania, ma jeszcze tę niepoślednią zaletę, że obok niego grupuje się jeszcze mnóstwo innych drobnych instytucyj. I tak za jego staraniem i pod jego opieką istnieją trzy bursy, a mianowicie bursa im. Kraszewskiego w Drohobyczu, tudzież bursy dla synów naczycieli w Krakowie i Tarnopolu; w Brzeżanach Towarzystwo przyjaciół dzieci, w Gródku kółko muzyczne. Za jego też staraniem a zwłaszcza za staraniem poszczególnych oddziałów odbywały się liczne odczyty publiczne dla szerszego koła słuchaczów jak n. p. odczyty dla kobiet we Lwowie, odczyty publiczne w Stanisławowie, Zbarażu, Mielcu, Jaśle, tudzież bardzo pożyteczne odczyty w Gródku w kwestyach domowo-gospodarskich, urządzane dla ludu, osobno dla gospodyń i dla gospodarzy.

Na tem zamykamy obraz całorocznej czynności Towarzystwa pedagogicznego, w najbliższych zaś numerach podamy szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad walnego zjazdu w Kołomyi naszego specyalnego korespondenta.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Okólniki Porty w kwestyi egipskiej). Turecki minister spraw zagranicznych przesłał pod d. 6 i 8 b. m. następne okólniki do reprezentantów tureckich u mocarstw europejskich:

„Wiadomo panu bez wątpienia, że środki pacyfikacyjne, podjęte przez marszałka Derwisza baszę w porozumieniu z kedywem w Egipcie, jak utrwalenie powagi kedywa, utrzymanie *status quo*, usunięcie wynikłych zatargów i otrzymanie dowodów subordynacyi wojsk cesarskich, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Zajścia w Aleksandryi, jakkolwiek wcale nie nadzwyczajne, były także przedmiotem rozwagi sfer odnośnych. Wykonywany przez gabinet program daje w tych warunkach rękojmię stanu prawnego w ogóle.

„Podzielamy z marszałkiem i władzami prowincyi przekonanie, że gdyby nie lekkomyślne obawy, które nie pozwoliły trafnie ocenić sytuacyi, to europejscy mieszkańcy

---

do szubrawca w ten sposób: „Należysz o d t ą d do mojej prezydencyi i władzy.“ P. Ottman opiera swoje twierdzenie i na innej jakiejś notatce, ale jej nie przytacza. Bądź co bądź Strawiński, pomimo iż był prezydentem komitetu ustawodawczego, nie odgrywał potem ważnej roli w towarzystwie szubrawców.

Tak Szymkiewicz jak Śniadecki celowali dowcipem, humorem, i obaj zajmowali poważne stanowisko w świecie naukowym, bo i Szymkiewicz był członkiem wielu towarzystw uczonych, członkiem honorowym uniwersytetu wileńskiego, doktorem nauk wyzwolonych, filozofii, medycyny i chirurgii. Nie poprzestawał on na wycieczkach przeciwko pijaństwu, umieszczanych w *Wiadomościach Brukowych*, i napisał cały traktat o pijaństwie, który wyszedł z druku niedługo przed śmiercią autora w r. 1818. W testamencie, dzieląc swój majątek pomiędzy rodzinę i przyjaciół, zapewnił dla chłopów swoich wieczyste posiadanie ziemi i ustanowił osobny fundusz na wychowanie ich dzieci. Prócz tego porobił inne dobroczynne zapisy (dla ubogich uczniów w szkołach publicznych, dla muzyków wileńskich, na szkołę rzemieślniczą w Wilnie, na Towarzystwo dobroczynności i inne.) Słowem był to filantrop nietylko w słowie, ale i w czynie. Do ruchliwych i wybitniejszych członków towarzystwa należeli Kontrym, główny organizator, znany w tawarzystwie pod nazwą Poklusa albo Jubilata, Michał Baliński, strażnik łopaty, noszący nazwisko Auszlawisa, Leon Borowski, zwany Pergrubiusem, a piastujący urząd mowcy, wreszcie jego pomocnik, witajnik drugiego rzędu, Ignacy Szydłowski w towarzystwie Gulbim zwany. Ignacy Szydłowski, młody profesor gimnazyalny w Wilnie, wyróżniał się z pomiędzy ówczesnych wierszopisów nietylko większą gładkością wiersza, ale i większem poczuciem artystycznem, w utworach jego jednak, umieszczonych w ówczesnych pismach literackich, nie widać oryginalności, ani siły; naśladował Horacego, J. I. Rousseau i Fontenelle'a, którego tłómaczył. Ale w niektórych wierszowanych mowach, któremi stosownie do zwyczaju i swego urzędu witał nowowprowadzonych do towarzystwa członków, wiersz jego nabierał nadzwyczajnej mocy i oryginalności. Szczególnie jedna z tych mów, napisana w r. 1818 *) zasługuje na wielką uwagę, bo w niektórych jej ustępach zbliżył się Szydłowski do *Ody do młodości* Mickiewicza, która pomimo całej swej wyższości polotu, natchnienia i formy jest jej widocznie pokrewną. W tej mowie, którąby można nazwać *Odą do szubrawstwa*, poetycznym manifestem szubrawców, nietylko streściły się doskonale ich zasady, ale wyraził się też wybornie i ów duch bojowy, owa ufność w swoją sprawę i powodzenie, jaka ożywiała tych zapaśników oświaty i postępu. Oto ustęp z tej mowy:

Nie dosyć w zakresie ciasnym,
Myśląc o pożytku własnym,
Powinnościom stanu służyć;
Ale udzielonych z nieba
Wszystkich zdolności potrzeba
Dla dobra wspólnego użyć.

. . . .

A tak czy syn marnotrawny
Trwoni majątek pradziadów,
Czy pieniacz przez podstęp prawny
Własność wydziera sąsiadów:
Czy w sutanie lub w habicie
Kapłan wiodąc gnuśne życie

W dzbanie resztę zmysłów topi;
Czy lichwiarz drze nieszczęśliwych,
Czy pod jarzmem panów chciwych
Nędzni narzekają chłopi:
Czy w płochej dumy zapędzie
Nieuk, siadłszy na urzędzie,
Cudzą peroruje mowę:
Czy górę bierze intryga,
Wszystkie zuchwałe bezwstydy
Szubrawiec mężnie dościga,
I głosi je dla ohydy
Przez *Wiadomości Brukowe*.

Darmo się nań niechęć sroży,
Darmo potwarz jad wyziewa;
Groźba szubrawca nie trwoży,
I złość bezsilna nie gniewa,
Pewny swojego oręża,
Wesoł zawsze, bo poczciwy,
Odpiera pocisk złośliwy,
I żartem wrogów zwycięża.

Tak gdy na nadbrzeżną skałę
Wyparty z Eola turmy,
Srożąc się wichry zuchwałe
Wywrą zapalczywe szturmy:
Wzdymają się morza smugi
Tłukąc jej boki z łoskotem,
Brzemienne piorunów grotem
Nad głową ryczą szarugi;

Lecz wściekłość żywiołów marna,
Wysila się burza czarna,
Powraca miła pogoda,
A opoka niezachwiana
Widzi, jak wprzód zbuntowana,
Stopy jej całuje woda.
Oto rys Szubrawskiej cnoty! i t. d.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JÓZEF TRETIAK.

*) Pamiętnik warszawski T. XII. str. 226.

kraju nie byliby się zdecydowali do wychodźtwa a przywrócenie stanu normalnego byłoby już obecnie faktem spełnionym. Mamy przynajmniej zadośćuczynienie widząc, że znaczna liczba cudzoziemców nie ulega przerażeniu i że ci nie mogli zdecydować się na rozstanie ze swymi współobywatelami Egipcyanami lecz czują się szczęśliwymi, nie porzuciwszy ognisk rodzinnych, gdzie są zupełnie bezpieczni.

„Zdaje nam się zresztą, że gdyby nie rozsiewanie alarmujących pogłosek, które są źródłem zaburzeń w kraju, pożądany skutek, odpowiadający prawnym żądaniom Europy i woli zwierzchnika, byłby daleko prędzej osiągnięty. Bądź co bądź byłoby bardzo pożądanem, ażeby wychodźtwo, jeżeli nie ma rozumnej pobudki, zostało zatamowanem i ażeby przedewszystkiem śledztwo przedsięwzięte przez kedywa w sprawie zajść w Aleksandryi mogło się normalnie rozwinąć. Mamy również nadzieję, że mocarstwa w celu usunięcia zwłoki i przeszkód w przywróceniu porządku i w celu jak najrychlejszego uspokojenia umysłów, zdecydują się zamianować pełnomocników dla trybunału specyalnego, który został ustanowiony przez Tewfika baszę z powodu zajść aleksandryjskich. Proszę zatem, ażebyś Wasza Ekscelencya przed ministrem spraw zagranicznych rządu, u którego jesteś uwierzytelniony, usprawiedliwił nasze wyrażone powyżej żądania.“

Drugi okólnik brzmi: „W uzupełnieniu okólnika z d. 6 b. m. pospieszam z zawiadomieniem, że według doniesień telegraficznych kedywa, trybunał ustanowiony dla przeprowadzenia śledztwa wypadków w Aleksandryi i ukarania sprawców zajść, wykonać ma zadanie swoje jak najspieszniej i ze ścisłą bezstronnością. Trybunał w oczekiwaniu, że mocarstwa zamianują swoich pełnomocników i żeby nie tamować wymiaru sprawiedliwości, rozpoczął już działać i zgodnie z prawem zawezwie wszystkich tych cudzoziemców, których świadectwo lub przesłuchanie okaże się niezbędnem. Jeżeli niektóre wezwane osoby w skutek nieobecności nie staną przed trybunałem, to sąd postąpi w takim razie podług litery prawa.

„Kedyw oświadcza równocześnie, że pogłoski o zbrojeniu warowni aleksandryjskich są bezpodstawne i że nie są przedsiębrane żadne roboty ziemne lub budowle, a to od chwili, w której wstrzymane zostały rozkazem sułtana. Prezes ministerstwa egipskiego złożył takie same oświadczenie także konsulom francuskiemu i angielskiemu, którzy go o to zapytywali, z nadmienieniem, że dowódcy ich flot zostali upoważnieni do zatrzymywania każdego statku, któryby wiózł ładunek zbrojny celem wysadzenia go na ląd w Aleksandryi. Dowódzca załogi zawiadomił zarazem piśmiennie admirała Seymoura, że fałszywą jest pogłoska, jakoby władze miały zamiar zamknąć zatokę. Ze swej strony minister marynarki złożył admirałowi osobiście najuroczystsze zapewnienie, z czego wódz floty angielskiej był tak samo jak konsulowie zadowolony i przyrzekł donieść o tem swemu rządowi.“

(Sprawa egipska).

Jeszcze w sobotę po wyjściu dziennika nadszedł telegram z Konstantynopola, donoszący o odbytem tegoż dnia ponownem posiedzeniu konferencyi, po którem po południu miała być doręczoną Porcie nota identycznie wzywająca ją do interwencyi w Egipcie. Wczoraj otrzymaliśmy ze Stambułu telegram z doniesieniem, że dragomanowie ambasad rzeczywiście wręczyli Porcie notę tej treści, dodając ustnie, iż reprezentanci mocarstw ze względu na groźną sytuacyę liczą na otrzymanie jak najśpieszniejszej odpowiedzi.

Zawezwanie Porty do interwencyi jest zatem faktem. Zdaje się rzeczą niezawodną, iż w zaproszeniu tem Porta przedewszystkiem znajdzie dogodną sposobność do wystąpienia z krytyką postępowania Anglii, przeciw któremu zakładała protest. Należy się spodziewać ze strony rządu tureckiego gorzkich rekryminacyj, a może nawet dowodzenia. że porządek w Egipcie był już przywrócony albo też bliski przywrócenia, ale że nagłe, gwałtowne i ze stanowiska Porty niedające się usprawiedliwić wystąpienie Anglii zepsuło wszystko. Przypomnianym zapewne także zostanie fakt, iż w dniu bombardowania we wtorek o godzinie kwadrans na szóstą, na dwie godziny blisko przed daniem pierwszego strzału, oficerowie wysłani przez Derwisza-baszę, reprezentanta zierzchniczego monarchy, udawali się do admirała Seymoura z propozycyą rozbrojenia fortów, ale admirał angielski nie chciał wchodzić w żadne układy i objawił im piśmiennie swą kategoryczną odmowę. Wszystko to Porta wytknąć musiała, ażeby zrzucić z siebie odpowiedzialność za zaszłe wypadki, za zburzenie wspaniałego miasta, za rzeź Europejczyków, za niesubordynacyę wojska egipskiego i za anarchię, jaka w tej chwili panuje w Egipcie. Czy z tych premisów Porta wyprowadzi wniosek, że powinna lub nie powinna przyjmować uczynionej przez konferencyę propozycyi, jest to rzecz, o której w tej chwili trudno decydować, jakakolwiek jednak będzie konkluzya odpowiedzi Porty, w każdym razie odpowiedź ta będzie musiała być przedmiotem dyskusyi ambasadorów zebranych na konferencyi, a tym sposobem przed ich areopag wniesioną zostanie pośrednio kwestya, czy Anglia słusznie czy niesłusznie postąpiła, zarządzając bombardowanie.

O ile dotąd zdaje się, mocarstwa nie będą chciały wchodzić w bliższy rozbiór tej drażliwej kwestyi, której traktowanie mogłoby narazić spójność europejskiego koncertu, gdyby odpowiedź na postawione pytanie miała wypaść ujemnie, lub choćby tylko w części nieaprobująco. Mocarstwa nie miały wprawdzie dotychczas sposobności wyrazić swojej opinii o postępowaniu Anglii, z głosów jednakże, które dochodzą ze źródeł półurzędowych lub dobrze poinformowanych, nie można przypuszczać, żeby były usposobione do ścisłego analizowania spełnionego faktu. *Jour. de St. Pet.* wyraził się wprawdzie z wyraźną nieprzychylnością o bombardowaniu, ale zaraz nazajutrz zmodyfikował swoje zdanie i uznał lojalność postępowania rządu Wielkiej Brytanii. Do *Polit. Corr.* pisze dobrze poinformowany korespondent dyplomatyczny paryzki: „Utrzymywano, że samodzielna akcya Anglii wobec bierności Francyi, przedsięwzięta podczas obrad konferencyi. miała na celu wymuszenie szybszego i energiczniejszego rozwiązania i oznacza pewne rozdwojenie pomiędzy Francyą i Anglią oraz pomiędzy Anglią i mocarstwami europejskiemi. Kategoryczne oświadczenia gabinetu angielskiego wobec Francyi i gabinetów europejskich nie pozwalają na takie tłómaczenie. Rząd angielski starał się nawet przedstawić, że bombardowanie Aleksandryi było operacyą uprawnioną, mającą charakter czysto odporny i nienaruszającą bynajmniej dzieła konferencyi ani też praw sułtana. Być może, iż atak angielski mógł być odroczonym bez narażenia na niebezpieczeństwo flot sprzymierzonych, a przynajmniej takie było zapatrywanie mocarstw, które się wdały w tę sprawę w celu pojednawczym. Anglia jednak postanowiła działać, widząc, że interesa jej potrzebują obrony, niepodobna zaś zaprzeczyć, że w skutek nieprzyjmowania przez Portę mandatu pacyfikacyjnego, obok politycznych interesów Anglii mogły także ucierpieć jej interesa ekonomiczne, a mianowicie handel bawełny.

„Rząd francuski natomiast uznał bezwarunkowo prawa służące Anglii, ale mniemał, że broniąc swoich interesów według swego zapatrywania nie powinien w tym razie iść za inicyatywą angielską, nie uznawał zatem za rzecz konieczną przystępować do akcyi z siłą zbrojną w celu zniweczenia robót obronnych tak słabego przeciwnika. Nie uznawał za stosowne, ażeby w ciągu obrad konferencyi, w przededniu powzięcia uchwał i po podpisaniu protokołu bezinteresowności, przystępować do samodzielnej interwencyi w Egipcie. Rząd francuski zastrzega sobie zresztą na później decyzyę, która się mu wyda zgodną z widokami jego polityki; samodzielna akcya Anglii nie wyklucza jednak według zapatrywań gabinetów angielskiego i francuskiego lojalnego porozumienia, które istnieje pomiędzy obu gabinetami a resztą mocarstw wschodnich.

„Bombardowanie jest dziś faktem spełnionym, który pociągnie za sobą ważne następstwa. Według zapatrywań paryskich kół dyplomatycznych, z egipskiego punktu widzenia sprawa posunęła się olbrzymio ku rozwiązaniu. Urokowi Arabiego zadano cios straszliwy, a stronnictwo wojskowe wobec jego bezsilności, sprzecznej z dawną chełpliwością, zostało niezmiernie zniechęcone. Konferencya skorzysta niezawodnie z tego faktu, gdyż Arabi, ktory sprawiał najwięcej kłopotu, jest dziś prawie zabity moralnie. Według panujących tu zapatrywań polepszyła się także sytuacya pod względem międzynarodowym, gdyż proponowana przed konferencyę interwencya Porty, obecnie po wystąpieniu Anglii i upokorzeniu muzułmanów przez chrześcian, stała się prawie niemożliwą. Nie trzeba jednak zapominać, że polityka ottomańska obfituje w niespodzianki. Z drugiej strony znowu Europa nie dopuściłaby, ażeby Anglia zdobyte przez swe wojskowe operacye korzyści wyzyskała sama. W ogóle przyznać trzeba, że z upadkiem stronnictwa narodowego egipskiego główna przeszkoda stojąca w drodze do przywrócenia *status quo* w Egipcie zostanie usnięta.“

Do tych uwag dodać należy, że telegram paryski *Presse* zupełnie pozytywnie donosi na podstawie wiadomości nadeszłych z Londynu, iż pomiędzy Francyą i Anglią istnieje nadal niezachwiane porozumienie. Wypadki w Aleksandryi nie przyniosły bynajmniej uszczerbku dobrym stosunkom pomiędzy obu rządami. Istnieją widoki, że kwestya egipska zostanie uregulowana ostatecznie przez porozumienie się Francyi z Anglią.

Nieco mniej pomyślne dla ogólno-europejskiego porozumienia prognostyki wyprowadza *Wiener Abendpost*. Organ ten przewiduje dalszy konieczny rozwój samodzielnej akcyi angielskiej i nie wyrzekając o niej swojego zdania, z niejakim naciskiem przestrzega, że zadanie jakie Anglia swojem wystąpieniem wzięła na siebie, nie będzie bynajmniej łatwem.

„Znaczenie bombardowania Aleksandryi — pisze ten organ — brzemienne ważnemi następstwami, w płomiennych głoskach przedstawiło się światu. Forty zostały zniweczone przez kule angielskie, a za to miasto zburzył Arabi ze swoimi zwolennikami, paląc i mordując. Anglicy musieli zatem wylądować, ażeby o ile możności położyć tamę zniszczeniu. Muszą ścigać Arabiego i odebrać mu możność wyrządzania szkody, ażeby się gdzieindziej a mianowicie w Kairze nie ponowiły okrucieństwa aleksandryjskie. Muszą się spieszyć, żeby ubezpieczyć kanał Suezki od napaści nieprzyjacielskich i dlatego wczoraj jeszcze część floty odpłynęła z pod Aleksandryi do portu Said. Ale do kanału Suezkiego należy także kanał wody słodkiej, wypływający z Nilu, i zaopatrujący kolonie nad kanałem w wodę do picia. Bez utrzymania tej wody wzdłuż kanału Suezkiego, nie byłaby możliwą żegluga. Skoro jednak Anglicy zechcą opanować śluzy Nilowe do kanału, to mieć będą natychmiast do czynienia z wojskami w Kairze, a toż samo nastąpi w razie zamiaru opanowania komunikacyi kolejowej pomiędzy Kairem i Aleksandryą. Krótko mówiąc, bombardowanie Aleksandryi może się stać początkiem wojny lądowej, o której widokach zauważył jeden z korespondentów *Standardu*, że jeżeli Egipcyanie stawiać będą wojskom angielskim tak waleczny opór, jak tego dawali dowody, broniąc swoich czterech ostatnich dział, to żołnierze angielscy będą mieli wiele trudności do pokonania, nim opanują Kair.“

Do *Köln. Ztg.* wreszcie telegrafują z Paryża: „Niemcy na szczęście w zamęcie egipskim mniej są interesowane niż inne wielkie mocarstwa, i nie potrzebują opuszczać stanowiska wyczekującego, które jest tylko dowodem poczucia swojej siły, a tym sposobem w chwili odpowiedniej będą mogły zabrać głos decydujący. Stosunki nasze z sułtanem są i pozostaną dobremi. Nie uznaliśmy za legalną żadnej akcyi, któraby czyniła uszczerbek prawom zwierzchniczym zaprzyjaźnionego z nami monarchy. Nie możemy go jednak popierać w jego polityce biernej, w której stanął w sprzeczności z całą Europą, inaczej bowiem pogrążylibyśmy się sami w nieprzewidziane zawikłania polityczne. Rząd angielski jest odpowiedzialny za wypadki w w Egipcie przedewszystkiem własnemu narodowi, a następnie będzie się musiał liczyć z rządem francuskim. My z naszej strony jesteśmy przekonani, że co w sprawie egipskiej zadawalnia interesa francuskie, toż samo uczyni zadość i naszym. W końcu jednak mocarstwa zachodnie, skoro się pomiędzy sobą porozumieją, będą potrzebowały aprobaty europejskiej, ażeby mogły liczyć na ustalenie stosunków w Egipcie i na trwałą ugodę pomiędzy sobą. Wówczas dopiero kwestya bieżąca będzie dla Niemiec dojrzałą do rozstrzygnięcia. Anglia nie zaniedbuje usiłowań, by doprowadzić do jednomyślności z mocarstwami a przedewszystkiem z Francyą.

„Wobec powszechnej potrzeby utrzymania w Europie pokoju, Anglia liczyć może na przychylne usposobienie, szczególniej gdy, jak ponownie zapewniała, nie myśli występować z roli obrońcy interesów usprawiedliwionych a stanowiska sułtana wcale nie naruszy. Zdaje się, że usiłowania Anglii uwieńczone zostaną wkrótce skutkiem pomyślnym.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Wola wielka i Trościaniec w powiecie żydaczowskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

= **Liczebny stan** emigracyi żydowskiej wynosił według dat konskrypcyjnych zebranych przez komitet brodzki dnia 8 lipca 9.767, urodziło się zaś od 1 do 14 lipca 9. Z liczby tej repatryowano od 9 do 14 lipca na Radziwiłów 857 wychodźców, na Podwołoczyska 54, na Nowosielicę 61, wydalono przymusowo 2, umarło 30. ubyło tedy razem 1.004. Pozostaje tedy jeszcze 8.772 wychodźców.

* **Samobójstwo.** Wczoraj przed południem rzucił się z drugiego piętra ratusza na bruk Szymon Sliwiński, tutejszy murarz, właściciel domu na ulicy Krzyżowej. Nieszczęśliwy na miejscu życie zakończył. Zmartwienia rodzinne miały być powodem rozpaczliwego kroku.

(—) **Przy naprawie studni** w lwowskim szpitalu Sióstr Miłosierdzia odkryto galeryę podziemną, która ma swe ujście w tejże studni. Jest to chodnik o dwóch metrach wysokości, kuty w skalistej opoce całkiem prawidłowo i *lege artis*, prowadzony w kierunku Wysokiego Zamku. Kierujący robotami około studni próbował wejść w głąb chodnika i dotarł do 13 metrów, dalej jednak z powodu gaśnięcia świateł posunąć się nie mógł. Po przeprowadzonej na prędce wentylacyi udało się dotrzeć do 25 metrów dalej, ale okazała się ponownie potrzeba przewietrzenia chodnika. Uwiadomiony o tem odkryciu urząd budowniczy miejski zarządził wentylacyę podziemnego chodnika i zajmie się jego zbadaniem.

— **Do Rady powiatowej** tłumackiej z grupy gmin wiejskich wybrany został przy wyborze uzupełniającym ks. Ignacy Tychowicz gr. kat. ekspozyt z Bortnik.

§ **Ochrona lasów w Tatrach.** Wydział powiatowy w Nowym Targu wniósł w maju b. r. do Wydziału krajowego przedstawienie, że kapitalista zagraniczny nabywszy obszar dworski Zakopane i Kościeliska wycina lasy tatrzańskie w ten sposób, iż może już za dwa lata Tatry będą zupełnie z drzewa ogołocone. Wydział krajowy udał się z tem przedstawieniem do c. k. Namiestnictwa podnosząc głównie zgubne następstwa ekonomiczne, jakie powstać mogą z wyrąbania lasów w Tatrach, szczególnie na ich skalistych pochyłościach, gdzie zalesienie poźniej mogłoby być nawet niemożliwem do wykonania. Wyrąbanie lasów nietylko odbiłoby się materyalnie na stosunkach klimatycznych okolicy, zwiedzanej jak wiadomo corocznie przez wiele osób, lecz nadto przyczyniłoby się do spotęgowania wylewów w rzekach górskich. Uwzględniając to przedstawienie c. k. Namiestnictwo postanowiło zapobiedz takiemu niszczeniu lasów tatrzańskich i w tym celu wydało stanowcze zarządzenia lasowo-gospodarcze a władzy politycznej poleciło przedkładać corocznie sprawozdanie o stanie lasów.

— **Wiedeńskiej akademii** umiejętności przesłał profesor A. Freund ze Lwowa rozprawę swoją „O toimetylenach“.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej w Wiedniu z soboty zapowiada na najbliższe dni powietrza dżdżyste z wiatrem zachodnim.

— **Zmarły literat** Krystyn Ostrowski był synem wojewody Antoniego Ostrowskiego, urodził się r. 1811 w Ujeździe pod Rawą w Królestwie. Kształcił się w kolegium Pijarów na Zoliborzu, a następnie w uniwersytecie warszawskim. Za udział w kampanii r. 1831 odznaczony został krzyżem *Virtuti militari*. Wyjechawszy z kraju walczył w r. 1832 w Belgii i uczestniczył w wzięciu Antwerpii. Wydał po francusku zbiór poezyj swoich p. t. „Noce na obcej ziemi“, przekładał na język francuski Mickiewicza i w tymże języku napisał graną w Paryżu tragedyę „Franciszka z Rimini“, w polskim zaś kilka dramatów, jak „Jadwiga“, „Gryzelda“, „Marya Magdalena“ i „Oblężenie Wiednia“. Zbiór artykułów o stosunkach kraju ojczystego, pisanych do rozmaitych pism francuskich, wydał osobno p. t *Lettres slaves* w trzech tomach. Przed trzema laty przeniósł się z Paryża, gdzie przez wiele lat stale mieszkał, do Lozanny, w którem to mieście zakończył życie. Donieśliśmy już, że cały swój majątek przeznaczył na stypendya dla młodzieży polskiej; nadto dowiadujemy się z dzienników warszawskich, że bibliotekę i bogate swe zbiory ofiarował jednemu z muzeów polskich.

⁂ **Bratobójstwo.** Z powodu sporu o grunt Iwan Kowaliszyn ze Strykaniec, w powiecie brzeżańskim, zamordował brata swojego Cypryana wystrzałem ze strzelby na pastwisku. Bratobójca przyznał się do winy i został oddany sądowi.

⁂ **Szkielet człowieka** dorosłego znaleziono w głębokości 9 do 10 cali pod powierzchnią ziemi w nasypie grobli koło młyna w Jeziernej, w powiecie złoczowskim, przez który to nasyp prowadzi droga rządowa. Dochodzenie sądowe zostało zarządzone.

⁂ **Nowonarodzone dziecko** płci żeńskiej znaleziono uduszone i ukryte w wiązce słomy na strychu, w Medyce, w powiecie przemyskim. Wyrodną matkę wyśledzono i aresztowano. — Zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męzkiej znaleziono także w kałuży w przysiołku Nowej grobli, w powiecie brzeżańskim. Poszlakowaną o zbrodnię dzieciobójstwa i w tym wypadku uwięziono.

⁂ **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: W mieście Bóbrce pożar, który powstał w skutek nieostrożności, przy silnym wietrze zniszczył w ciągu niespełna godziny sześć domów mieszkalnych z budynkami gospodarczemi, w zupełności, zaś trzy domy znacznie uszkodził. Ochotnicza straż pożarna zdołała zlokalizować ogień. Ogólną a wcale nieubezpieczoną stratę obliczono na 2.470 zł. — W gminie Gromcu, w powiecie chrzanowskim, spłonęły trzy domy włościańskie. Strata nieubezpieczona 1.500 zł. I w tym wypadku przyczyną nieszczęścia była nieostrożność. — W części lasu kameralnego zwanej „Krzywolipka“ rewiru Peczeniżyńskiego w powiecie kołomyjskim, pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny, rozszerzył się na przestrzeń 1·2 hektarów, został jednak przez ludność okoliczną stłumiony, nim mógł groźniejsze przybrać rozmiary. Szkoda jest nieznaczna. — W lesie dworskim, w Głowaczowej, w powiecie pilznieńskim, spłonęło 9 sągów drzewa opałowego. Ogień według zachodzących poszlak był podłożony. — Na obszarze dworskim w Zagwoździu, w powiecie stanisławowskim, skutkiem uderzenia piorunu podczas nawalnicy powstał pożar i mimo ulewnego deszczu ogarnął kilka budynków gospodarskich, które z narzędziami i sprzętami

rolniczemi spłonęły do szczętu. Strata wynosi około 3.000 zł. i w połowie pokryta jest asekuracyą. — W Uniszowie, w powiecie tarnowskim spłonął budynek mieszkalny z ruchomościami i zapasami gospodarskiemi wartości 2.500 zł. Strata nie była wcale ubezpieczona. W wypadku tym zachodzą poszlaki zbrodniczego podpalenia. a poszlakowane indywiduum zostało oddane sądowi. — Wreszcie w Kolińcach, w powiecie tłumackim, pogorzało trzech gospodarzy w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono śledztwo przeciw ich sprawcom.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie poseł brazylijski u Watykanu wicehrabia d'Araguayo, nagłą śmiercią skutkiem apopleksyi; w Brukseli znakomity rzeźbiarz belgijski Eugeniusz Simonis, urodzony r. 1810 w Leodyum, twórca posągu Godfreda de Bouillon w Brukseli, rzeźb na attyce teatru de la Monnaie tamże i wielu innych.

— **Do Azyi Mniejszej** udała się przed dwoma miesiącami z Austryi wyprawa naukowa celem badań archeologicznych. Jeden z uczestników tej wyprawy w liście do *Neue fr. Presse* donosi, że prace jej, lubo zwolna, przecież postępują ciągle, dzięki między innemi poparciu władz tureckich, a mianowicie lokalnego szefa ich, Turkana-beja. Wyprawa ma do walczenia z rozmaitemi trudnościami, z daleka sprowadzać musi do kopania robotników, wodę z cystern o dwie mile odległych transportować na wielbłądach i t. p. Zbadano dotąd we wszystkich kierunkach okolicę Gjölbaszi, przyczem odkryto ruiny kilku nieznanych dotąd miast starożytnych, znaleziono kilka zabytków architektonicznych i napisów znaczną liczbę, a zarazem stwierdzono, że jedyna dotychczas istniejąca karta wybrzeży Azyi Mniejszej jest niedokładna. Profesor Niemann sporządził rzuty poziome i przecięcia Heroonu, a teraz oddaje się pomiarom geograficznym. Profesor Petersen odkrył kolosalną rzeźbę w skale, w stylu czwartego stulecia. Pomiędzy znalezionemi grobowcami na szczególną wzmiankę zasługuje głaz, który pionowo ustawiony był na krawędzi, z wyobrażeniem psa. Głaz ten umieszczony był na wzgórzu skalistem, dominującem nad dolinami, w których pasą się liczne trzody pasterzy okolicznych. Nareszcie pp. Petersen i Löwy zatrudnieni są obecnie odkopywaniem i skopiowaniem dużego napisu starogreckiego w Rhodiapolis, który to napis pokrywa około 50 rozluzowanych już głazów.

— **Trzęsienie ziemi** dnia 12 b. m. nawiedziło miasto Sienę dwukrotnie. Ludność przerażona wybiegła z domów na otwarte place. Większych strat nie było jednak.

— **Matka Gambetty,** 75-letnia staruszka, przybywszy do Paryża na uroczystość republikańską, doznała ataku apoplektycznego i straciła mowę oraz władzę w lewej stronie ciała. Gambetta z tego powodu nie brał udziału w bankiecie miasta Paryża.

— **Balon,** który w dzień uroczystości republikańskiej w Paryżu wzbił się w górę z dwoma aeronautami, pękł w wysokości 700 metrów i spadł na ziemię. lecz aeronautom nic się nie stało, ponieważ powłoka pękniętego balonu wydęła się jak parasol i spowodowała przez to powolne spadanie tych ludzi.

— **Zgorzało** przed kilku dniami miasteczko Warta w Królestwie. W ciągu 17 godzin zniszczył ogień stokilkadziesiąt domów, przeważnie żydowskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(Sprawozdanie z posiedzenia odbytego dnia 5go lipca).

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia załatwiła Izba następujące sprawy ważniejsze bieżące i z komisyi, referowane przez radcę ces. p. Maksymiliana Bodyńskiego.

Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie Wydziału krajowego, że w skutek wstawienia się Izby o wyznaczenie funduszów na wysłanie stypendystów na kursa fachowe w półroczu zimowem 1882|3 przy technologicznem muzeum przemysłowem w Wiedniu odniosło się do tegoż muzeum o zaprezentowanie ośmiu kandydatów a mianowicie: 1) dwóch kandydatów na specyalny kurs naukowy dla wykształcenia kierowników warstatów koszykarskich i dla uprawy łoziny, 2) jednego kandydata na specyalny kurs naukowy, dla wyrobu mebli wyplatanych, 3) dwóch kandydatów na specyalny kurs naukowy dla przemysłu domowego snycerstwa i tokarstwa; 4) jednej kandydatki na specyalny kurs naukowy dla wykształcenia kobiet w koszykarstwie; 5) jednego kandydata na specyalny kurs dla stolarstwa i 6) jednego kandydata do seminarynm dla wykształcenia na kolorystów. Takimi kandydatami być mogą słuchacze fachowej szkoły chemicznej na akademiach technicznych.

Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie c. k. Namiestnictwa, że Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 9 marca b. r. zatwierdziło zamknięcie rachunków funduszów Izby za rok 1880 z kwotą przychodu 20.240 zł. $15^1/_2$ ct. a z kwotą rozchodu 9940 zł. 5 ct., a więc z resztą kasową w kwocie 10.300 zł. $10^1/_2$ ct.

Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie referenta, że zamknięcie rachunków z funduszów Izby za rok 1881 sprawdzone zostało przez radnych pp. Henryka Sokala i Maksa Epsteina i za zgodne uznane z rozporządzeniami i allegatami rachunkowemi. Wydatki preliminowane wynosiły 10.384 zł. 50 ct., wydano rzeczywiście 10.323 zł. 65 ct., zaoszczędzono zatem 60 zł. 85 ct.. Stan majątkowy Izby wynosił z końcem grudnia 1881 roku 8650 zł. $32^1/_2$ ct. w. a. Fundusz emerytalny wynosił z końcem grudnia 1881 roku 6604 zł. 43 ct. w. a.

Izba uchwala w myśl wniesionego podania Izby handlowej i przemysłowej w Esseg do węgierskiego Ministerstwa dla handlu i rolnictwa, odnieść się ze swej strony do c. k. Ministerstwa handlu o wyjednanie, aby bank austro-węgierski udzielał zaliczki na warranty składów towarów, coby dla Galicyi, jako kraju przeważnie rolniczego, największej było doniosłości. Referent podnosi kilkoletnie usiłowania odbytych ankiet zbożowych i komitetu Towarzystwa gospodarskiego celem urządzenia składów zbożowych we Lwowie, których urzeczywistnienie nastąpićby mogło, gdyby najważniejszy może warunek ich powstania i ewentualnego rozwoju, jaki się w zrealizowaniu *warrantów* przez bank austro-węgierski mieści, z góry był zapewnionym. Gdyby to życzenie nie mogło być uwzględnione przed upływem przywileju bankowego, upływającego w rok 188?, natenczas należałoby starać się, aby przy odnowieniu przywileju w drodze ustawodawczej włożono ten warunek do statutów bankowych. Na wniosek referenta radcy Bodyńskiego uproszone będą komitety Towarzystw gospodarskich we Lwowie i Krakowie tudzież Izby handlowe w Krakowie i Brodach o poparcie tej sprawy, ze swej strony.

Projekt statutu dla przyszłej giełdy we Lwowie, przedłożony w kwietniu 1881, został we wrześniu tegoż roku zwrócony do przedłożenia szczegółowego budżetu kosztów. W kwietniu bieżącego roku zwróciło Ministerstwo skarbu ponownie projekt statutu do poczynienia w nim bądź formalnych bądź zasadniczych zmian. Izba uchwala po dokładnem wyłuszczeniu sprawy przez referenta, odstąpić ją komisyi zasiadającej dla tej sprawy w komitecie Towarzystwa gospodarskiego a składającej się tak z członków Izby handlowej i przemysłowej, jako też z członków Towarzystwa gospodarskiego. Skoro komisya ta przedłoży swe wnioski, Izba poweźmie ostateczną uchwałę i przedłoży ze swej strony projekt statutu do zatwierdzenia c. k. Ministerstwu skarbu w drodze c. k. Namiestnictwa.

Pismo Izby handlowej i przemysłowej w Salzburgu w sprawie zamierzonego przez c. k. Ministerstwo skarbu ponownego zaprowadzenia kontroli towarów na pograniczu przekazuje Izba komisyi handlowej.

Przy sposobności udzielania certyfikatu liwerunkowego, uchwaliła Izba ze względu, że Ministerstwo wojny wydało nowe przepisy, normujące sposób wydawania certyfikatów uzdolnienia do liwerunków wojskowych, ogłosić w streszczeniu te przepisy, a dla prowadzenia ewidencyi konkurentów i ich uzdolnienia zaprowadzić osobne księgi informacyjne. Ponieważ nakoniec świadectwo uzdolnienia zawierać ma także daty co do rozmiaru i kierunku przedsiębiorstwa lub liwerunku, przeto uchwala Izba odnieść się do c. k. Generalnej Komendy o polecenie urzędom wojskowym, aby każdocześnie przy rozpisywaniu licytacyi jeden egzemplarz ogłoszenia nadsyłały Izbie handlowej i przemysłowej.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy

(Dwudziesty siódmy dzień rozprawy).

Sędzia przysięgły Rucker, który, jak wiadomo, już w sobotę zachorował wśród posiedzenia, nie pojawił się dzisiaj, a lekarz sądowy skonstatował, że stan jego nie pozwala mu przybyć. Z tego powodu przewodniczący zwalnia p. Ruckera i powołuje zastępcę p. Mrozińskiego.

Przewodniczący stawia dalsze pytania Adolfowi Dobrzańskiemu w sprawie listu jego do Mazura, który podaliśmy w sobotę w całości.

Przewodniczący: Mówiłeś pan, że list ten jest polityczny. Czy wiesz pan, jak Mazur pojął pańskie expektoracye? Z zapisków Mazura wypływa, że z listu pańskiego wysnuwał wniosek, że Rossya zabierze Galicyę.

Oskarżony: Być może (*möglich*), ale z listu nie wypływa taka dążność.

Przewodniczący: List pański w każdym razie mówi tylko o politycznem połączeniu Słowian.

Oskarżony: Co miałem na myśli w liście moim, to już ziściło się po części Faktycznie zmieniły się od tego czasu stosunki. Słowianie objawiają dążność do dalszych zmian. Ale mimo to w liście moim nie miałem na myśli niepatryotycznych tendencyj.

Przewodnicz.: Cóż znaczy wzmianka o nadzwyczajnych wypadkach?

Oskarżony: Wypadki europejskie są znane, ale Austrya przetrwała zjednoczenie Niemiec, przetrwa także panslawizm.

Przewodn.: Dlaczegoż mówisz pan o Armenii i Azyi?

Oskarżony: Zostaje to w związku, bo zajmowałem się w ogóle polityką konjunkturalną.

Przewodnicz.: Na Zmartwychwstanie Pańskie 1879 oczekiwałeś pan upadku Turcyi i decyzyi o losie Rusinów austryackich. Co to ma znaczyć?

Oskarżony: Jestto nadzieja nieokreślona; każdy myśli o przyszłości i stawia horoskopy.

Przewodniczący: A co znaczy wzmianka o ludziach zdolnych do ofiar?

Oskarżony: Miałem na myśli patryotów, zajmujących się sprawami ludu bezinteresownie a nie dla karyery.

Przewod.: Mówisz pan w liście: podzielam zdanie wasze. Jakież było to zdanie Mazura?

Oskarżony: Prawdopodobnie chodziło tu właśnie o takich patryotów bezinteresownych.

Przewod.: Ale Mazur zeznał, że z listu pańskiego wysnuwał bliską aneksyę Galicyi przez Rossyę. Oskarżony znowu odpowiada: być może, ale zaprzecza, jakoby miał niepatryotyczne dążności.

Dr. Łubiński podnosi, że na żądanie prokuratora przesłuchiwał sędzia śledczy oskarżonych w sprawie Mazura. Obrońca utrzymuje, że jestto niezgodne z ustawą, bo po prawomocności aktu oskarżenia tylko trybunał może przesłuchiwać oskarżonych. Obrońca żąda zanotowanie tego zastrzeżenia, które w danym razie posłużyć może za podstawę zażalenia nieważności.

Dalej podnosi dr. Łubiński, że ma być wezwany Mazur, co także będzie niezgodne z ustawą, jeżeli przesłuchanie odbędzie się w obecności prokuratora i sędziów przysięgłych. I to zastrzeżenie w danym razie posłuży obronie za podstawę zażalenia nieważności.

Ks. Namowicz podnosi, że w toku rozprawy oskarżeni byli pociągani do odpowiedzialności za różne listy, pisane wśród rozmaitych okoliczności, czasem nawet w chorobliwym nastroju. Myśli w tych listach nie są nowością. Dzienniki niemiecko-austryackie nawet nieraz pisały o niebezpieczeństwach grożących Austryi. W tem może tkwi nawet cel patryotyczny, t. j. ostrzeżenie dla rządu. Np. czyni to teraz pismo *Auf der Höhe* wydawane w Lipsku.

Prokurator: Sprzeciwiam się czytaniu tego pisma p. Sacher Masocha.

Ks. Naumowicz: Ja tylko w krótkości zaznaczam, że i tam jest mowa o upadku Austryi w razie niezaspokojenia życzeń słowiańskich.

Prokurator: Czy ks. proboszcz odnosi to do listu p. Dobrzańskiego. czy do swojego własnego, w którym „wyjeżdża z wielką ideą?"

Ks. Naumowicz: Mówię w ogóle o listach. W moim liście miałem na myśli sprawę językową, która posłużyła za podstawę oskarżenia, skoro pisanie wyrazu ruski przez dwa *s* taką tu rolę odegrało.

Przewodniczący konstatuje zeznania Olgi Hrabarowej o korespondencyi Mazura, oraz zeznania innych oskarżonych, znane już z naszego sobotniego sprawozdania.

Wchodzi Adrjan **Mazur**, mężczyzna słusznego wzrostu, z żołnierską fizyognomią i postawą, w sile wieku (49 lat)

Przewodniczący wypytuje Mazura o jego antecedencye Poznał on Adolfa Dobrzańskiego jeszcze w czasie, gdy w wojsku służył Z ręki Dobrzańskiego otrzymał Mazur posadę gospodarską, na której pozostawał około 2 lat. Od r. 1874 zostaje we Lwowie jako urzędnik. Płoszczańskiego poznał nie zaraz po przybyciu do Lwowa, ale nie zostawał z nim w ściślejszych stosunkach. Owa paczka, którą z Petersburga (*via* ambasada rossyjska w Wiedniu *archirej* Rajewski i Płoszczański) otrzymał Mazur we Lwowie, zawierała słownik rossyjski, historyę Schlossera i t. d. Wszystko to pochodziło od niejakiego Reszytełowicza.

Przewodn.: Były tam jakie broszury?

Mazur: Może były.

Przewodniczący: Sędzia śledczy pokazywał panu broszurę taką. W paczce były także sprawozdania komitetu słowiańskiego.

Mazur nie daje stanowczych wyjaśnień, z jakiego powodu i te sprawozdania zostały mu przysłane. O dacie przysłania paczki także nie daje Mazur jasnej odpowiedzi. Mówi tylko, że już po r. 1874 nadeszły książki.

Przewodniczący: Czy Pan wskazałeś, jak ma być paczka adresowana?

Mazur: Nie wskazywałem adresu

Przewodniczący: Zkądżeś jako nadawca figuruje Łamański, członek komitetu, którego sprawozdania znajdowały się w paczce?

Mazur nie daje pozytywnego wyjaśnienia, nie zna nawet Łamańskiego. Znajomość Mazura z Markowem miała być także tylko okolicznościową. Mirosława Dobrzańskiego poznał Mazur dawno, a przed rokiem spotkał się z nim u p. Gierowskiego, gdzie także mieszkał wtedy Adolf Dobrzański. Mazur spodkał się u p. Gierowskiego jeszcze z kilku innemi osobami, ale nie rozmawiał z niemi Czy był tam i Markow, tego Mazur nie pamięta.

Przew.: Niech no pan sobie przypomni, bo przed sędzią śledczym powiedziałeś pan co innego.

Mazur. Zdaje mi się.

Przew.: Nie zdawało się panu, tylko powiedziałeś wyraźnie, że był Markow.

Mazur: Być może.

Przew.: Proszę raz wreszcie stanowczo powiedzieć, bo to dziwnie wygląda.

Mazur trwa przy tem, że dobrze sobie nie przypomina.

Przew.: Nie mówił panu Mirosław Dobrzański, dlaczego tu przybył?

Mazur: Mówił nawiasowo o nihilistach.

Przew.: Jakto nawiasowo?

Mazur: Była mowa o wielu rzeczach, Mirosław pytał się o moje stosunki i zagadnął mię czybym nie chciał śledzić nihilistów. Powiedziałem, że nie mogę się tego podjąć, bo nie mam czasu a zresztą bałem się tego.

Dokąd dalej się udaje i w jakich celach, o tem Mirosław Dobrzański nie zwierzał się przed Mazurem. Prosił go tylko, aby jeżli się co dowie o nihilistach napisał do Olgi Hrabarowej do Czerteża. Mazur napisał trzy lub cztery listy podobno.

Przew.: Dlaczego rekomendowałeś pan listy?

Mazur tłómaczy się niezrozumiale, mówi w końcu, że zwykle rekomenduje listy.

Przew.: Cóż było w tych listach?

Mazur: Wykazałem się z poruczonej mi missyi.

Przew.: Aż trzy lub cztery listy potrzebne były na to wykazanie się.

Mazur: Mirosław ciągle nalegał.

W frachcie wysłanym do Mirosława D. znajdowały się broszury socyalistyczne.

Przewodniczący zarzuca Mazurowi, że zeznania jego o przebiegu korespondencyi z Mirosławem nie zgadzają się z datami zabranych listów; Mazur prowadził korespondencyę z Mirosławem D. jeszcze przed spotkaniem się u p. Gierowskiego.

O liście Adolfa Dobrzańskiego mówi Mazur, że trudno mu go było przeczytać.

Przewodniczący: Ostatecznie przeczytałeś pan łatwo, skoro robiłeś uwagi?

Mazur: Napisałem, że ten list ważny, bo było tam wspomnienie o psalmach i piśmie świętem (*wesołość*).

Przew.: A polityczna treść listu nie wydała się panu ważną?

Mazur: Jest tam o Słowianach, o carze, ale ja na to byłem obojętny.

Przewodniczący pokazuje Mazurowi jego książeczkę notatkową z uwagami o liście Adolfa Dobrzańskiego Mazur mówi tam o Adolfie Dobrzańskim: „wódz całej Rusi austryackiej".

Mazur: Pan Dobrzański był hofratem, obywatelem, znał sprawy — ale nie jest wodzem wojskowym (*wesołość*).

Przewodniczący czyta zapiski Mazura, który mówi tam, że Rossya wkrótce zajmie Galicyę a Rusini zmartwychwstaną z grobu polskiego.

Mazur: Ja tu nic złego nie widzę, bo dodałem: daj Boże, aby było dobrze (*wesołość*).

Ks. Naumowicza zna Mazur jako wydawcę *Nauki*, dla której pisał artykuły.

Przewodniczący pokazuje Mazurowi list ks. Naumowicza z wzmianką o wielkiej idei, „z którą wyjechać potrzeba, skoro polityka ukraińców nie jest korzystna dla Rusi."

Mazur nie przypomina sobie, z jakiego powodu pisał to ks. Naumowicz; wzmiankę o propagandzie tłómaczy Mazur, że zapewne chodzi o wybory. Przybył on do Galicyi, jak mówi, *durchdrungen vom Militär* i dopiero zapoznawał się ze sprawami.

Przewodniczący. Dlaczegoż Adolf Dobrzański pisał do Pana. Czyś pan może zagadywał go o te kwestye polityczne?

Mazur. Zkąd jabym się na to zdobył (*wesołość*). Przecież to hofrat (*wesołość*), ale co prawda i demokrata.

O znalezionych biletach Sokołowa mówi Mazur, że słyszał ciągle: Sokołow, Sokołow — więc poszedł do kawiarni, aby zobaczyć tego Sokołowa. Zastał go z wielu

osobami, przysiadł się i rozmawiał. Poszedł potem drugi raz, ale nie wiele tam słyszał z rozmowy.

Przewodniczący. Zkąd się wzięły dwa bilety Sokołowa?

Mazur. Dał mi po prostu dwa bilety naraz, a ja także dałem mu dwa moje bilety. (*Wesołość.*)

Przewodniczący czyta list do Mazura, w którym rekomendowany jest pewien „russki czełowiek“ z prośbą, aby mu Mazur wskazał „drogę do sprawy“. Mazur mówi, że chodziło tu o posadę w banku ruskim.

Na pytanie prokuratora odpowiada Mazur, że Płoszczański, wręczając mu paczkę petersburską powiedział, iż to przyszło z Wiednia. Dalej podnosi prokurator, że płótno z paczki nie mogłoby pomieścić w sobie 18 tomów Schlossera.

Mazur. Ja sobie teraz dopiero przypominam, żem Schlossera kupił u prokuratora (*wesołość*) nie... u Richtera.

Prokurator Czy Mirosław Dobrzański obiecywał panu wielką przyszłość, jeżeli pan uczynisz zadość jego żądaniu?

Mazur. Mówił sekretnie.

Prokurator. Dlaczegoż sekretnie? Śledzenie nihilistów nie stanowi rzeczy karygodnej.

Mazur Nie wiem, czy on miał sekret na myśli.

Prokurator. Pisząc kilka razy do Mirosława Dobrzańskiego, donosiłeś pan tylko, że nie chcesz śledzić nihilistów.

Mazur. Tylko o tem.

Prokurator. I to trzeba było rekomendewać?

Także Adolf Dobrzański wspomniał o nihilistach a właściwie mówił Mazurowi, że są we Lwowie „złe l dzie, któreby wykorzenić trzeba.“ Mazur nie wie, kto miał się podjąć dzieła wykorzenienia. Wspominał nawet Adolf Dobrzański o jakimś *Scheinnihilišcie*, za którego wyśledzenie można otrzymać jaką nagrodę.

W protokole śledczym zeznał Mazur, że w Czerteżu „nakarmił się duchem russkim, który tam wiał“ Mazur mówi, że to odnosi się w ogóle do Rusi węgierskiej, gdzie poznał także ks Terleckiego. Był tam u niego po służbie wojskowej. *Durch und durch oesterreichischer Soldat* — więc polityką się nie zajmował.

O znany z ostatniego sprawozdania list Adolfa Dobrzańskiego do Mazura stawiane są jeszcze różne pytania tak ze strony trybunału jak i przez samego Adolfa Dobrzańskiego. Nie chodzi tu o ważne szczegóły.

Przewodniczący do Dobrzańskiego: Czy masz pan co do powiedzenia na zeznania Mazura?

Adolf Dobrzański nic nie ma do powiedzenia, ale Mazur za to mówi: Ten list panie dobrodzieju, to sobie fantazya panie dobrodzieju. A Polacy a Niemcy nie fantazują? A *Wacht am Rhein* nie spiewają panie dobrodzieju (wesołość).

Przewodniczący czyta akta w sprawie karnej Mazura. Dyrekcya policyi wpadła na trop wskutek pogłosek, które o mieszkającym na ulicy Teatyńskiej Mazurze rozpowiadali sobie sąsiedzi i sąsiadki. Mazur nie był podczas rewizyi w domu, a gdy przyszedłszy spostrzegł obcych ludzi w swojem pomieszkaniu, zwrócił się szybko ku miastu. Przytrzymano go i uwięziono.

W myśl powziętej uchwały trybunał zarządza odczytanie statutów towarzystwa słowiańskiego w Petersburgu, do którego należy Mirosław Dobrzański. Bliższe szczegóły o tem towarzystwie podamy jutro na podstawie statutów. Dziś zaznaczamy tylko, że towarzystwo zostaje pod zawiadowstwem rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych i w stosunku z innemi organami rządowemi w Rossyi.

W odczytanym spisie członków komitetu figurują nazwiska najgłośniejsze w świecie panslawistycznym. Jest tam Aksakow, Rajewski, Skobelew, Bestużew-Riumin, Łamański, Leontiewa-Lewicka itd. Dobrzański Mirosław w r. 1881 został członkiem towarzystwa.

Markow podnosi, że według odczytanego statutu, komitet ma cele dobroczynne i literackie. Od upadku Polski Słowianie nie mają innego punktu koncentracyjnego pod względem literacko-językowym jak tylko Rossyę Jeżeliby Polacy mieli takie same środki jak „Moskale“, to pewnie nie zaniedbaliby utrzymywać stosunków takich z Serbami, Kroatami i innemi narodami słowiańskiemi. Niedawno zbierano u nas składki na korzyść warszawskiej katastrofy grudniowej. Niemiecki *Schulverein*, polska *Macierz* nie jest niczem innem, jak tylko komitetem pomocy tego rodzaju.

Prokurator: Czy znane jest Panu jakie towarzystwo naukowe, któreby wydawało 300.000 rubli na formowanie oddziałów ochotniczych podczas wojny?

Markow: Czytałem o tem, że komitet petersburgski wydał 300.000. Ale to można wytłómaczyć składkami specyalnemi na ten cel. Tak samo mogłoby postąpić towarzystwo Czerwonego Krzyża.

Ks. Naumowicz także zaznacza, że podobne towarzystwa istnieją w innych państwach. Towarzystwo petersburskie wspierało cele wojenne, bo chodziło o oswobodzenie. chrześcian, a więc cel wielce humanitarny.

Ze sprawozdań komitetu czyta kilka ustępów tłómacz p. Adam Krechowiecki. Jest tam wzmianka o udziale Sokołowa. W wykazie rachunkowym znajdują się pozycye dla Bośniaków, Bułgarów, Czarnogórców i Serbów tworzące razem krociową sumę.

Marków: Także i Polacy nieśli pomoc Serbom podczas wojny. *Dziennik Poznański* miał o tem korospondencyę z Belgradu. Londyńskie biblijne towarzystwo nie krocie, lecz miliony wydaje na cele humanitarne. Adolf Dobrzański zaznacza, że w statucie komitetu petersburskiego nie ma nic politycznego. W nieszczęściu nie ma względu na narodowości. Kiedy Szegedyn wodą został zalany, pływały tam obok rubli, franki i szterlingi.

Płoszczański wykazuje, że komitety słowiańskie nie wpływały na wypadki w Bośnii i Hercegowinie. Minister hr. Kalnoky stwierdził to w wspólnych delegacyach.

Sędzia przysięgły Rylski podnosi, że komitet petersburgski zostaje pod zawiadowstwem ministerstwa spraw wewnętrznych. Uwaga ta odnosi się do oświadczenia Markowa, że nie wahałby się należeć do komitetu.

Markow: Należałbym do komitetu, jeżeliby ustawy austryackie nie sprzeciwiały się temu.

Prokurator: Hr. Kalnoky zaprzeczył tylko twierdzeniu o wpływaniu rządu rossyjskiego na wypadki w Bośnii i Hercegowinie, o działalności komitetu hr. Kalnoky nie wspominał.

Następuje przerwa półgodzinna.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt prostuje doniesienie telegraficzne biura Wolffa, że hr. Kalnoky udał się do Ischl, gdyż p. minister spraw zagranicznych w ubiegłym tygodniu nie wydalał się nigdzie. Korespondent biura Wolffa widział w Ischl prawdopodobnie p. Kallaya, który bawił tam rzeczywiście d. 13 b. m.

Presse donosi, że p. minister dr. Pražak wyjeżdża d. 18 b m. na czterotygodniowy urlop do Brunneck w Tyrolu. Zastępować go będzie p. minister dr. Ziemiałkowski.

Według dzienników wiedeńskich i praskich rektorowie uniwersytetów i przełożeni wszystkich zakładów naukowych podległych ministerstwu oświaty zostali zawezwani do zwrócenia najbaczniejszej uwagi i użycia w razie potrzeby środków dyscyplinarnych, ażeby młodzież ucząca się trzymała się zdala od walk stronniczych i agitacyj politycznych, odwodzących ją od nauki. *Presse* mówi, że rozporządzenie to zupełnie jest usprawiedliwione ostatniemi wypadkami w Pradze i Wiedniu. *Fremdenblatt* również przychylnie wyraża się o tem rozporządzeniu i zapytuje, do czegoby to doprowadziło, gdyby uczniowie i studenci mieli brać czynny udział w zapasach politycznych. Zdaniem *Tribüne* ministerstwo zostało ostatecznie zniewolone do tego kroku zajściami w Lutomierzu (Leitmeritz) skutkiem których musiano relegować 23 uczniów miejscowej szkoły realnej Uczniowie ci przystroiwszy się w bukiety z bławatów zachowali się nader nieprzyzwoicie w jednym z ogrodów podczas odgrywania hymnu ludowego i domagali się następnie z hałasem od muzyki odegrania *Wacht am Rhein.*

Telegram *Presse* z Petersburga zaprzecza stanowczo doniesieniem, że koronacya cara odbędzie się potajemnie w Petersburgu lub w Kostromie. Koronacya ma się odbyć w Moskwie i urzędowe ogłoszenie o niej zapewne wkrótce nastąpi.

Ze względu na żałobę z powodu śmierci Skobelewa chrzest niedawno narodzonej w. ks. Olgi został odroczony.

D. 14 b. m. odbyła się w Berlinie pod przewodnictwem p. Puttkamera rada ministeryalna, na której uchwalono przedsiewziąć wybory do sejmu pruskiego w ostatnich dniach października Zarazem rada przyjęła wniosek ministra spraw wewnętrznych, żądający rozwiązania berlińskiej reprezentacyi miejskiej i rozpisania do niej nowych wyborów.

Królestwo holenderscy przybyli we czwartek do Augsburga i tegoż dnia wieczorem odjechali do Monachium.

Parlamentowi francuskiemu przedłożone zostało sprawozdanie Ribota o budżecie Francyi na rok 1883. Na wstępie generalny sprawozdawca budżetu mówi, że pomimo zadawalniającego stanu kraju minister skarbu napotkał w r. b. istotne trudności w ułożeniu budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego. Dochody zwyczajne wynoszą 3044 milj. fr., wydatki preliminowane są mniejsze o 451,446 fr., do dochodów jednak zaliczono 31.888,500 fr. nadwyżki z r. b. Wydatki nadzwyczajne wynoszą 529.541,000 fr., z których suma 271.400,000 fr. jest już pokrytą dawniejszemi kredytami i zaliczoną do dawniejszych budżetów, reszta zaś 258.141,000 fr. pokrytą będzie zwrotem zaliczek udzielonych na procent towarzystwom kolejowym Z końcem 1881 r. skarb państwa miał u towarzystw kolejowych sumę 675 milionów fr.

Z Algieru donoszą że Si-Sliman przygotowuje atak na rękodzielnie w Mahonon. Robotnikom francuskim trudniącym się sprzętem alfy polecono wrócić do Kreideru. Niektóre plemiona arabskie zbierają się w Ain-Sisis. Obawiają się rozruchów, ponieważ ludność arabska jest sfanatyzowana wypadkami zaszłemi w Egipcie.

W Izbie niższej angielskiej na zapytanie Lowthera oświadczył Chamberlain, że pogłoska o zamierzonej demisyi Brighta nie jest bez pewnego uzasadnienia, zaś na zapytanie Wormsa Dilke oświadczył, iż czytał zaprzeczenie złożonemu przez niego zapewnieniu, że Niemcy i Austrya uznają legalność akcyi angielskiej pod Aleksandryą, nie widzi jednak żadnego powodu do modyfikowania tych zapewnień

Nota identyczna wręczona Porcie w sobotę po południu przez dragomanów ambasad, zaprasza Portę do zarządzenia interwencyi wojskowej w Egipcie, dla utrzymania *status quo* i położenia końca anarchii. W tym celu nota zaleca Porcie porozumienie się z reprezentantami mocarstw względem warunków i czasu trwania interwencyi.

Telegram otrzymany z Konstantynopola w Paryżu zapewnia, że jeżeli Porta w najkrótszym czasie na notę powyższą nie odpowie, konferencya zarządzi interwencyę europejską.

Rząd niemiecki stara się nakłonić Turcyę do przystąpienia do konferencyi.

Według *Köln. Ztg.* sprawujący interesa niemieckie Hirschfeld miał we środę posłuchanie u sułtana i przekładał mu, że konferencya obecna jest może ostatnią sposobnością, która się nasuwa Porcie do odzyskania głosu w naradach Europy. Tenże telegram dodaje jednak, że Porta ciągle jest przeciwną myśli interwencyi. Ponieważ tymczasem telegramy z Konstantynopola donoszą, iż Osman basza wyrusza do Egiptu, według jednej depeszy na czele 5000 ludzi piechoty i czterech szwadronów kawaleryi, a według innej na czele 30 batalionów liczących po 400 ludzi, możebnem jest zatem, ze Turcya na zewezwanie do interwencyi z ramienia Europy myśli odpowiedzieć odmownie, ale zarazem zamierza także przedsięwziąć interwencyę na własną rękę z mocy praw swoich zwierzchniczych, nie poddając się warunkom co do ilości siły zbrojnej i czasu trwania okupacyi przez konferencyę oznaczonym.

Z powodu sprzecznych doniesień o losie, jaki spotkał 200 poddanych austryackich zamieszkałych w Aleksandryi zamieszcza najświeższa *Pol. Cor.* następujący komunikat:

„C. k. konsul generalny w Aleksandryi i inne władze konsularne w Egipcie poprzezi dnia 11 czerwca zwróciły uwagę austryacko-węgierskich poddanych i osób zostających pod ich opieką na groźne położenie, zaleciły im, aby zapewnili sobie przynajmniej odwrót ku portom i oświadczyły, że tym osobom, które nie mają potrzebnych funduszów ułatwią wyjazd przez wyjednanie zniżonych cen biletów i przez udzielenie zasiłku. Bezpośrednio przed otwarciem bombardowania, nie zaś w czasie takowego, konsul generalny baron Kosjek i komendant okrętu *Laudon*, kapitan Wipplinger, czynili ponowne zabiegi, celem nakłonienia wszystkich austryackich poddanych i osób powierzonych ich pieczy do spiesznej ucieczki. Zabiegi te musiały być też uwieńczone pomyślnym skutkiem. gdyż konsul generalny mógł donieść, że kolonia austryacka znajduje się w miejscu bezpiecznem. Możebnem jest jednak, że niektórzy austryaccy poddani i mieszkańcy, zostający pod opieką c. k. władz mogli nie zastosować się do wezwań do ucieczki, jak to miało miejsce także z poddanymi innych mocarstw.“

Potwierdzają się doniesienia, że życie kedywa było zagrożonem podczas bombardowania. Sprawozdawca dziennika *Daily Telegraph* opowiada, że kedyw z początkiem bombardowania opuścił mniej bezpieczny pałac Ras-el-Tin i udał się do pałacu Ramleh wraz z Derwiszem-baszą, gdzie obaj w największem przerażeniu czas spędzali. Arabi-basza kazał pałac Ramleh otoczyć wojskiem, a gdy przeciw temu protestował pierwszy minister, zbył go odpowiedzią, iż żołnierze mają polecenie tylko pilnować, aby kedyw nie wydalał się. Tymczasem wojsko otrzymało od Arabiego tajemny rozkaz zamordowania kedywa i Derwisza-baszy. Rozkaz ten nie został wykonany jedynie dlatego, że żołnierze stracili głowę i dezerterowali. pozostawiając pałac bez dozoru. Wówczas kedyw kazał zawiadomić admirała Seymoura o miejscu swego pobytu, Seymour zaś ofiarował kedywowi i Derwiszowi schronienie na statku, zkąd dopiero następnie przeprowadzono kedywa do pałacu Ras-el-Tin, gdzie zostaje strzeżony przez 700 żołnierzy marynarki angielskiej.

Maroderzy i dezerterzy armii Arabiego-baszy rozbiegli się po dolnym Egipcie i wpadają do miast zupełnie ogołoconych z wojska, ażeby tam urządzać powstanie i przedsiębrać rabunki. Zachodzi obawa, aby i te miasta nie zostały podpalone.

Europejczycy bawiący w Kairze po większej części opuścili to miasto, udając się koleją żelazną do Suezu. Dyrektor policyi dodał im eskortę policyjną na dw rzec kolei. Gubernator cytadeli kairskiej Ali-Jussuf-bej, wierny stronnik kedywa, grozi zbombardowaniem miasta na przypadek zajęcia go przez wojska Arabiego-baszy. Z tego powodu wiele rodzin muzułmańskich opuszcza także Kair w obawie powtórzenia się tam wypadków aleksandryjskich na straszniejszą może skalę. Żegluga parowa na Nilu ustała zupełnie, co spowodowało w Kairze wielki brak środków żywności. Beduini wielkiemi gromadami opuszczają wybrzeża kanału suezkiego, spiesząc do Kairu, gdyie spodziewają się wielkich łupów.

Anglia nie myśli widocznie rozszerzać swojej akcyi po za obręb Aleksandryi. Na zapytanie Stuarta w Izbie niższej czy zostało co uczynionem, ażeby Arabiemu baszy odciąć drogę do Kairu, Dilke odpowiedział przecząco. Operacye w Aleksandryi przedsięwzięte zostały dla zabezpieczenia osób i własności. Dalsze działanie należy do ogółu mocarstw.

Z Aleksandryi donoszą, że oprócz angielskich wysiedli na ląd majtkowie amerykańscy i niemieccy, aby pomagać w przywróceniu porządku Pospólstwo jak się zdaje, zostało już poskromione i wzięte w karby, ale pożar trwa jeszcze. Majtkowie amerykańscy strzegą szpitala, niemieccy konsulatu, angielscy obsadzili bramy miasta.

Z Port-Said donoszą, że okręty angielskie i francuskie przepływają kanał suezki dla zabezpieczenia komunikacyi tym kanałem. Admirał Seymour, zarządził że żaden statek nie może przepływać kanału bez eskorty.

Z Londynu donoszą do *Köln. Ztg.*, że kedyw zamierza pod opieką angielską utworzyć rodzaj rządu i wydać proklamacyę ogłaszającą Arabiego buntownikiem i wzywającą żołnierzy zbiegłych do powrotu. Powaga Arabiego bardzo osłabła i jest prawdopodobnem, że reszta żołnierzy go opuści.

Liczba chrześcian poległych w Aleksandryi podczas bombardowania wynosić ma ma około 500. Egipcyan zginąć miało znacznie więcej niż pierwotnie podawano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lipca. Dzisiaj przed południem odbyło się pod przewodnictwem dr. Neuwalda przy licznym udziale wyborców, zwołane przez komitet niemieckiego stronnictwa ludowego walne zebranie ludowe. Obecni powitali nader sympatycznie dr. Fischhofa, który nie mogąc sam zabrać głosu, prosił o odczytanie memoryału wyjaśniającego cele, dążności i program niemieckiego stronnictwa ludowego. Następnie przemawiali br. Walterskirchen i Herliczka, poczem przewodniczący oznajmił, że do głosu zapisanych jest jeszcze ośmiu mowców, i zapytał czy nie zechcą wybrać mowców generalnych. W ciągu roztrząsania tej kwestyi powstały nieporządki, które niebawem przybrały taki hałaśliwy charakter, że komisarz rządowy zmuszony był oznajmić, iż zamyka zebranie. Skutkiem tego nie mogła być podaną pod głosowanie przygotowana rezolucya.

Konstantynopol, 13 lipca. Dragomanowie ambasad po odbytem wczoraj posiedzeniu konferencyi, wręczyli Porcie notę identyczną z zaproszeniem do interwencyi wojskowej w Egipcie i dodali ustnie, że ze względu na naglące i groźne stosunki reprezentanci mocarstw liczą na najspieszniejszą odpowiedź.

Kołomyja, 17go lipca. Prezes towarzystwa pedagogicznego Sawczyński zagaił dziś o 9 rano szesnaste walne zgromadzenie. Uczestników około 400. Powitanie ze strony miasta i ludności bardzo serdeczne. Nadeszło sześć powitalnych telegramów z Czech.

Wiedeń, 17 lipca. *Fremdenblatt* zapewnia na podstawie wiarygodnych i kompetentnych informacyj, że twierdzenie Dilkego, jakoby Austrya i Niemcy uznały akcyę angielską w Egipcie za zupełnie prawowitą, wcale nie jest trafne. Z okoliczności pierwszego poufnego doniesienia o zamierzonem bombardowaniu fortów Aleksandryi rząd angielski szukał wprawdzie powodów wytłómaczenia i usprawiedliwienia dla takiego aktu pomocy własnej, który sam przez się nie da się pochwalić, ale o uznaniu lub formalnem pochwaleniu całej akcyi floty, o którą zresztą Anglia nie radziła się i nie pytała nikogo, nie było nigdy mowy. Wobec takiego stanu rzeczy Anglia jak przedtem tak i nadal dźwigać musi zupełną odpowiedzialność za ostatnie wypadki aleksandryjskie a Dilkemu nie powiedzie się wcale odpowiedzialności tej chociażby tylko częściowo zsunąć na cudze barki.

Petersburg, 16 lipca pocztą do granicy. Z Moskwy donoszą, że trzy oddziały saperów przekopują ziemię w całym Kremlu. Służba dworska ma być zupełnie zmieniona.

W Kijowie aresztowano prokuratora za udział w nihilizmie.

Sąd wojenny w Bałcie skazał dwóch oskarżonych o morderstwo, podczas zaburzeń antiżydowskich popełnione, na śmierć przez powieszenie, trzech innych za rabunek na 15 lat ciężkich robót.

Petersburg, 16 lipca, pocztą do granicy. Ambasador angielski uskarżał się przed ministrem spraw zagranicznych z powodu artykułu umieszczonego w *Jour. de St. Petersb.* z d. 12 b. m. Giers oświadczył, że dziennik ten jest wprawdzie inspirowanym ale nie redagowanym przez ministerstwo, które przeto nie może być odpowiedzialnem za ten artykuł.

Petersburg, 17go lipca. Stan urodzajów zboża tak letniego jak ozimego prawie wszędzie jest pomyślny.

Pomocnik ministra spraw wewnętrznych, generał-major Orżewskij, mianowany komendantem korpusu żandarmeryi z zatrzymaniem dotychczasowego stanowiska w ministerstwie.

Paryż, 17 lipca. *Siècle* pisze, że wszystko przemawia zatem, aby Francyę zobowiązać do współdziałania z Anglią. Wolność i bezpieczeństwo kanału suezkiego jest ważne dla handlu wszystkich narodów. Dziennik ten spodziewa się, że Izba ułatwi rządowi spełnienie tego zadania.

Wszystkie znaczniejsze dzienniki francuskie objawiają podobne zapatrywania.

Nadzwyczajna rada ministrów zajmowała się sprawą egipską.

Konstantynopol, 16 lipca wieczorem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Porta dotychczas jest zdecydowaną odmówić interwencyi wojskowej.

Wręczona wczoraj nota indentyczna zawiadamia Portę, że konferencya postanowiła odwołać się do zwierzchniczej władzy sułtana nad Egiptem, aby wzbudził na nowo zaufanie, przywrócił porządek w Egipcie i utrwalił władzę kedywa. Z tego powodu konferencya zaprasza Portę, aby wysłała do Egiptu dostateczną liczbę wojska, które tam ma pozostać przez trzy miesiące, a nawet dłużej, ale tylko na żądanie kedywa i po ponownem porozumieniu się Porty z mocarstwami. Obecność wojsk nie może stawać na przeszkodzie rozwojowi instytucyj politycznych i finansowych, zagwarantowanych formami. Atrybucye dowódcy wojska zostaną zresztą naprzód ułożone w porozumieniu z mocarstwami. Wysokość kosztów, które Egipt ma ponieść, oznaczą za porozumieniem się mocartwa. Na przypadek odmowy Porty, mocarstwa zastrzegają sobie użycie innych środków.

Notę wręczyli pierwsi dragomanowie, nalegając na jak najszybszą odpowiedź z powodu naglących i groźnych stosunków.

Aleksandrya, 16 lipca, Okręta wszystkich państw, z wyjątkiem statków austryackich i greckich, wysadzają swoje załogi na ląd. Środki przywrócenia porządku okazały się zupełnie skutecznemi. Oczekują tu angielskich posiłków. Pożar trwa jeszcze w kilku dzielnicach.

Aleksandrya, 16 lipca. W sobotę wieczór wszyscy żołnierze marynarki i majtkowie angielscy zostali skoncentrowani, gdyż obawiano się, że Arabi basza usiłować będzie wtargnąć do miasta. Dziś rano stoczono walkę po za bramą Moharrembey. Nic bliższego nie wiadomo. Ośmdziesięciu niemieckich wygnańców, w liczbie ich siostry miłosierdzia i personal niemieckiego szpitala, umieszczono na okrętach.

Z kanału Suezkiego donoszą: Komendant *Irydy* rozkazał egipskim okrętom wojennym nie opuszczać na razie kanału. Mówią, że komendant egipski chciał z okrętami swojemi przebyć kanał. Dotąd nie było żadnej próby zatamowania żeglugi po kanale. Pogłoski o zrabowaniu statków kupieckich są nieprawdziwe. Okręty, które wpływają w kanał, podlegają ścisłej rewizyi.

Pogłoski o ataku, podjętym przez Arabiego baszę w ciągu ostatnej nocy, dotąd się nie potwierdziły. Pożar w mieście nie ustał dotąd.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15go lipca 1882 godzina 1, m 40. Losy kredytowe 176·50, Węg akcye kredyt 321·50, Akcye anglo-austr. 123 25, Akcye banku Union 123·90. Akcye kolei Karola Ludwika 318 75, Akcye kolei północnej 270 25, Akcye kolei południowej 135 25, Akcye kolei Alföld. 173 75. Akcye kolei Elżbiety 214·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125 50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 50. Losy regulacyi Cissy 110 75, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 120·10 Akcye banku związkowego 113·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.20—· Węgierskie losy 118 75. Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 15go lipca 1882, godź. 6 m. —, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·20, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 lipca 1882, godz. 10 min. 40 Akcye kredytowe 323·80, Anglo-Austryackie 123.—, Unionbank 124 —, Kolej Karola Ludwika 321·75, Południowa 137·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r 1860 —·—. Napoleondor 9·58½, Rubel papier. —·— Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 15 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jeczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33 25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10·02 do 10 04 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14·50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 211.— m., żyto —·— m., spirytus 48·25 m., olej rzepakowy 59 50 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·50 fr. olej rzepakowy 75·00 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 17 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 706.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 18.8 C. Psychrometr wilgotny 17.4°C. Prężność pary 13.9.mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 1. Wiatr E1 Ozon 8.

Temperatura powietrza 15.0 ° R.
Barometer idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 729.6m

Przyjechali do Lwowa.
dnia 17 lipca 1882 r.

Hotel George'a

Pp. H. Radawich z Wiednia. W. Osmolski z Góry. A. Czaykowski z Dusanowa. St. Zamoyski z Krakowa. E. Łobac ewski z Przemyśla.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. A. Orzechowski z Kalnikowa. S. Buckiewicz z Podola. S. Burzyński z Uhrynowa. R. Dundaczek z Czerniowca. W. Majewski z Wiednia. Ks G. Szaszkiewicz z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp J. Grossoul z Odessy. Dr. Malinkowski z Wiednia. F. Löwy z Pragi. A. Huber z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Niebrzydowski z Żołyni. Dr. P. Niementowski ze Stanisławowa E. Wasilkowski z Pleszowic

Hotel Krakowski.

Pp. M. Michowski z Rossyi. Dr. J. Sielewski z Czerniowiec M Popowicz z Rumunii.

Hotel Langa,

Pp. E Rosenberg z Wiednia A. Vetsburg z Norymbergi. W. Kana z Wiednia. J. Holzen z Rzeszowa.

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór

---

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 lipca 1882.

(walutą austr.; 1. Akcye — bez kupona; 2.–4. — bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	316	50	319	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	93	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	90	102	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	80	101	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	58	5	68
Dukat cesarski	5	59	5	70
Napoleondor	9	53	9	63
Połimperyał	9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	18½	1	20½
100 marek niemieckich	58	70	59	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 lipca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.—	77.15
luty-sierpień	77.—	77 15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.90	78.05
kwiecień-październik	77.90	78.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.50	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.25	131.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.—	136.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr	94 65	95.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.25	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.25	98.75
Węgier	98.25	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.40	123 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319.75	320 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	865.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	572.—	574.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	214.—	214.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2700.—	2704 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317.75	318.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	171.50	172.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	332 50	333.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.—	135.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 —	161 50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.—	101.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.20	100.70
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.20	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.20	102.60
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96 30	96.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.50	95.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	100.50	—.—
z r. 1868	98.—	98.50
z r. 1872	96 50	97.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.50	94.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176 25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18 50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 80	20.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.25	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.75	120 95
Paryż za 100 fr.	47.92.50	47.97.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68 —	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.—	9.59.—
Rossyjski imperyał	9.86.—	9.88 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 15 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	05
„ „ „ w srebrze	77	90
Renta w złocie	95	—
Losy pożyczki z r. 1860	131	30
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	321	50
Londyn	120	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	58½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	95

Licytacye.

L. 4843. (4839 1—3)

Dnia 2 sierpnia i dnia 4 września 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 5 w Torhanowicach położonej wykazem hip. l. 4 objętej w sprawie Samborskiej powiatowej kasy pożyczkowej przeciw Waśkowi Bulijowi pto 200 zł z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 936 zł. 75 ct. w. a. wadyum 94 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby jednak ceny wywołania na tych dwóch terminach nikt nie ofiarował, natedy wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 11 października 1882 godzinę 10 rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor, dnia 25 maja 1882.

L. 6834. (4838 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej tutejszej kasy oszczędności przeciw Wilhelminie Marzewskiej o 212 zł. 50 ct. w. a. e. t. c. przeprowadzoną będzie na na dniu 28go sierpnia i na dniu 25go września 1882 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96/131 m. w Stanisławowie położonej.

Cena wywołania 5274 zł 70 ct. w. a. Wadyum wynosi 528 zł. w. a.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby po 17go maja 1882 do tabuli weszli, lub którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogłaby, ustanawia się kuratora adwokata dra Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dra Fischlera i tychże niniejszym edyktem się uwiadamia.

Stanisławów, 10 czerwca 1882.

L. 6855. (4837 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza egzekucyjną sprzedaż dóbr Łukwica w obwodzie Stanisławowskim położonych do Aleksandra Władysława Ilasiewicza należących na zaspokojenie pożyczki banku hipotecznego 4000 zł. w jednym terminie dnia 28 września o godz. 10 rano w biórze II odbyć się mającej pod warunkami uchwałą z 3 grudnia 1881 l. 13017 ogłoszonemi niniejszem ułatwionemi w ten sposób, że wadyum 5 pr. ceny szacunkowej 8575 zł. i że dobra te za jakąkolwiek cenę w tym terminie sprzedane być mogą.

Stanisławów, 10 czerwca 1882.

L. 8210. (4833 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. w. a. z procentem po 12 pr. od 1 października 1879 i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 20 zł. 4 ct. 5 zł 97 ct. 4 zł 72 ct. już przyznanemi i kosztami obecnego podania w kwocie 57 zł 30 ct w. a się przyznającemi, zezwolił na egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 8 dz V (84 gm. VII) w Krakowie położonej, do Maryi Walczakiewiczowej należącej pod następującemi warunkami:

Przedmiot sprzedaży stanowi połowa realności w Krakowie pod l. 8 dz. V (84 gm. VII) położona według ks. gł. gm. VII vol. nov. 3 pag. n. 8 haer. Maryi Walczakiewiczowej własna.

Do wykonania tej sprzedaży wyznacza się trzy termina, a mianowicie pierwszy na dzień 20 września, drugi na 25 października, trzeci na 6 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie, w biurze pod Nr. 20.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 3551 zł. 90 ct. w. a. jako wartość przy sądowem oszacowaniu tej realności wyposrodkowaną.

W pierwszym i drugim terminie licytacyjnym realność ta tylko za lub powyżej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, jednakże nie za mniejszą kwotę, jak wszystkie na tej sprzedać się mającej realności zaintabulowane długi z przynależytościami wynosić będą w dniu sprzedaży.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytowania złożyć wadyum w wysokości 360 zł. w. a. gotówką, w książeczkach wkładkowych krakowskiej kasy oszczędności lub w papierach publicznych bezpieczeństwo pupilarne mających, z kuponami bieżącemi, które wedle kursu ostatniego, jednak nie wyżej wartości nominalnej, przyjęte będą.

Na wypadek, gdyby ta ½ realności przy wyznaczonych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się termin na dzień 6 grudnia 1882 o godzinie 4 po południu, w celu ułożenia ułatwiających warunków, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stawić się mają, ile że niestawający, jako przystępujący do wniosku większości na terminie będących uważani będą.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w ts. registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, tudzież wierzyciele hipoteczni, a mianowicie: c. k. uprzyw. galic. Bank hipoteczny we Lwowie, Bernard Sachs, Ekspozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Krakowie, tudzież wszyscy ci wierzyciele, którzyby po dniu 30 marca 1882 prawo hipoteki na wymienionej powyższej ½ realności uzyskali, lub którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi nie dosyć wcześnie doręczoną została, do rąk kuratora adw. dra Włyńskiego z substytucyą adw. dra Abłamowicza.

Kraków, 5 maja 1882.

L. 12600. (4767 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniny Szczurowskiej w kwocie 2000 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. 113 dz. VI. w Krakowie położonej, dłużnika Pawła Sroki własnej w tutejszym c. k. Sądzie dnia 11 września, 12 października i 13 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 10098 zł. a wadyum 1000 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania, jednak tylko za cenę równającą się sumie długów na tej realności ciężących sprzedaną będzie.

Wrazie niesprzedania tej realności na tych terminach wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano, z tem że niestawający wierzyciele za przystępujących do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć i odpisać w registraturze c. k. Sądu krajowego.

O czem obie strony, wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzy na tej realności uzyskali prawo zastawu po 24 maja 1882, lub którymby obecna uchwała lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do ustanowionego kuratora adw. Dr. Wędrychowskiego i przez edykta zawiadamia się.

Kraków, 16 czerwca 1882.

L. 3775. (4840 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy ogłasza, iż celem zapłacenia wierzytelności Pawła Zielińskiego 35 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 18 sierpnia i w dniu 15 września 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Gruszowie wielkim.

Cena wywołania wynosi 795 zł. a. w., wadyum 80 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 13 maja 1882.

L. 14732. (4810 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego w resztującej kwocie 900 zł. a. w. z 15 procent odsetkami, tudzież kosztami w sumach 6 zł. 17 ct., 6 zł. 25 ct., 3 zł. 72 ct., 5 zł. 40 ct., 4 zł. 2 ct., 5 zł. 1 ct., 2 zł. 50 ct. i 8 zł. 91 ct. a. w. odbędzie się na rzecz tegoż banku zaliczkowego przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. k. 8¼ w Stanisławowie położonej, dłużnika Józefa Jackowskiego jak dom. II pag. 250 nr. 6 haer. własnej, na dniu 11 września 1882 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie obwodowym, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 493 zł. 67 ct.

2. Wadyum stanowi kwota 60 zł. w. a, reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych; Helenę Jartymowiczową, Reginę i Franciszkę Kałuszowę, Jana Szobczyńskiego, tudzież tych wierzycieli, którzyby po 23 grudnia 1879 prawa hipoteczne do tej części realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna bądź wcale bądź wcześnie doręczona nie została zawiadamia z tem, że dotyczącą uchwałę ustanowionemu dla nich kurowi adw. dr. Rosenbergowi doręczono

Stanisławów dnia 17 czerwca 1882.

L. 2370. (4843 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugmana w kwocie 37 zł. z pn. odbędzie się w dniu 1 sierpnia, 29 sierpnia i 19 września 1882 zawsze o godzinie 11 rano publiczna sprzedaż ¾ części realności n. 217 wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla gminy Manasterzec, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 1087 zł. 50 ct., zakład 109 zł. Inne Warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko dnia 18 czerwca 1882.

L. 2100. (4846 2—3)

C. k sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Berischa Katz cessyonaryusza Antoniego Gilowskiego przeciw masie spadkowej po ś. p. Mykicie Wak pto 43 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 lipca, 25 sierpnia i 26 września 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 35 w Lipiu położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 10 maja 1882.

L. 5174 (4848 2—3)

W dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w tutejszym sądzie w drodze egzekucyi pretensyi Jakóba Horchitz w kwocie 400 zł. z pn. mniej uiszczonych już 200 zł. połowa realności Kramnicy pod l s. 31 i 45 w Zbarażu, według Dom. Tom VI pag. 110 n 7 haer. i Dom. Tom. II pag. 429 nr. 4 haer. Karola Wysockiego własnej, na 400 zł. sądownie oszacowanej

Cena wywołania wynosi 400 zł., zakład 20 zł. Przy powyższych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za tę cenę, a na wypadek nieosiągnięcia tej ceny wzywa się wszystkich interesowanych wierzycieli hipotecznych do jawienia się w tutejszym sądzie w dniu 30 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano z oznajmieniem, że niejawiący się za zgadzających się z większością głosów jawiących się wierzycieli uważani będą. Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i dotyczące wyciągi hipoteczne wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej połowie realności po dniu 15 stycznia 1879 hipotekę uzyskali, i którymby uchwałę dotyczącą tej sprzedaży wcale nie albo nienależycie doręczono ustanowiony jest kuratorem c. k. notaryusz Leopold Kukawski w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 21 marca 1882.

Zl. 5427. (4858 2—3)

Am 17 August 1882 um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts BN. 2 zur Hereinbringung der durch Abraham Rosenthal gegen Kseńka Dobrzańska Josef, Daniel 2 Nam. und Julianna Czipka, Daniel und Eva Wertyporoch ersiegten Forderung per 435 fl. ö. W. sNG nach Abschlag von 62 fl. 50 kr. und 100 fl. ö. W. exekutive Feilbiethung der in Zniesienie sub N. 32 gelegenen bereits abgeschätzten Realität, deren Grundbuchseinlage N. 170 und N. 160 der Katastralgemeinde Zniesienie zwei abgesonderte Grundbuchskörper bildet und der Schuldnerin Ksenia Dobrzańska (170) und den Eheleuten Josef, Daniel 2 Namen und Julianna Czipka (160) eigenthümlich gehörte, sowie der dem Schuldner Daniel und Eva Wertyporoch eigenthümlich gehörigen laut Grundbuchseinlagen N. 45 und N. 46 der Katastralgemeinde Zniesienie zwei abgesonderte Grundbuchskörper bildenden, in Zniesienie sub N. 30 liegenden Realität abgehalten.

Für die erste Realität (N. 32) beträgt Ausrufspreis 1083 fl. Vadium 54 fl. 15 kr. ö. W. für die zweite (N. 30) Ausrufspreis 1190 fl. Vadium 59 fl. 50 kr. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte S. II.

Lemberg 4 Mai 1882.

L. 861. (4849 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Izaska Hochdorfa i Chaima Löffla przeciw Jędrzejowi Sabatowi o 190 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 41 w Liszny Jędrzeja Sabata własnej, wedle protokołu rezolucyą z 30 czerwca 1881 do l. 3326 do wiadomości przyjętego, zastawniczo opisanej, w dniach 20 lipca, 24 sierpnia i 31 września 1882 zawsze o godzinie 10 rano. Cena wywołania 890 zł., wadyum 89 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Ludwik Swierczyński w Sanoku. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok dnia 25 marca 1882.

L. 1686. (4850 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Hersza Izaaka Hochdorfa przeciw Janowi Grzebieniowi o 25 zł. a. w. odbędzie się w gmachu sądowem w Sanoku publiczna sprzedaż realności l kons. niezznaczonej w Pisarowcach położonej, wykazem hipotecznym l. 15 objętej, wedle karty własn. l. p. 1 Jana Grzebienia własnej, w dniach 20 lipca, 24 sierpnia i 28 września 1882 o godzinie 10 rano. Cena wywołania 660 zł., wadyum 66 zł Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Ludwik Swierczyński w Sanoku. Warunki do przejrzenia w sądzie

Sanok dnia 25 maja 1882.

L. 2517. (4851 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 91 w Sanoku położonej, wedle dom. tom. I pag. 182 n. 5 haer. dłużnika Wojciecha Bartkiewicza własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie. Do licytacyi tej wyznaczono terminа na 20 lipca, na 24 sierpnia i na 31 września 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2311 zł., wadyum 231 zł. Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Sanok dnia 26 maja 1882.

L 13543. (4770 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 września i w dniu 12 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w sali komisyjnej gmachu sądowego na I piętrze, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l 320 dz. I w Krakowie położonej, Aleksandra i Antoniny Papieskich własnej, pod następującemi warunkami:

Wadyum wynosi 617 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6170 zł. a. w.

Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 października 1882 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą; dalsze zaś warunki w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O czem zawiadomienie otrzymują: c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, Aleksander Papieski i Antonina Papieska, Magistrat miasta Krakowa, następnie wierzyciele hipoteczni: c. k. główny urząd podatkowy w Krakowie, c. k. Ekspozytura Prokuratoryi skarbu w Krakowie imieniem skarbu państwa podatkowego i należytościowego, tudzież uprzyw. wierzytelności; Józefa Rybczyńska, Natalia z Trojackich Langowa, Józef Langrock, Marya Rotter i wszyscy inni wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 5 maja 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dra Schöna i edykta.

Kraków dnia 22 czerwca 1882.

L. 4023. (4765 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zacharjasza Schmerlera przeciw Janowi i Rozalii Köfer o 67 zł. z pn. odbędzie się na dniu 25 sierpnia, 15 września i 13 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Delatynie pod l. k. 501 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 360 zł. a. w. oszacowanej z tem, że takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 10 procent. Bliższe warunki mogą być t. s registraturze przejrzane

Delatyn dnia 18 maja 1882.

L. 1295. (4815 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 336 zł 84 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 18 lipca, dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Onufrego i Albiny Kuliczkowskich pod l. k. 257 subr. 80 w Hnilczu powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum 80 zł. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 30 kwietnia 1882.

L. 12839. (4809)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie odnośnie do t. s. uchwały z dnia 7 września 1877 L 23238 dozwalającej egzekucyjnej sprzedaży realności pod L 308 dz. VIII w Krakowie położonej, celem zaspokojenia zaległości podatkowych w kwocie 119 złr. 96½ ct. a. w z pn., tudzież uchwały t. s. z dnia 12 kwietnia 1878 L. 8488 podającej lżejsze warunki licytacyjne stanowi, iż po bezowocnym upływie pierwszych czterech terminów licytacyjnych wyznaczonym zostaje na dzień 28 września 1882 o godzinie 10 przed południem jeden termin licytacyjny, który się odbędzie w gmachu tutejszego Sądu, na podstawie następnych ułatwiających warunków licytacyjnych:

1. Przedmiot sprzedaży stanowi realność pod l. 308 dz. VIII. (l 8 gm. XI) wedle ks. gł. gm. XI. vol. ant 1 pag. 90 n. 1. haer. et vol. nov l. pag. 378 n. 2 haer. i 379 n. 3 haer. egzekutów Herschla Herzoga w $^{5}/_{12}$, Arona Sonnenscheina w $^{1}/_{12}$, Salamona Sonnenscheina w $^{1}/_{12}$, Dewory Sonnenschein w $^{3}/_{12}$, i Racheli Tafel w $^{1}/_{12}$ częściach własną, tak jak w akcie oszacowania z dnia 27 listopada 1873 przez c. k. notaryusza Stefana Muczkowskiego przy podaniu de praes. 23 grudnia 1873 L. 33819 przedłożonym, szczegółowo jest opisaną.

2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa oznaczona w akcie oszacowania zwyż nadmienionym w kwocie 2168 złr. 65 ct. a. w. wszakże na obecnym terminie licytacyjnym realność powyższa także niżej ceny sza unkowej i za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

3. Wadyum wynosi 5% ceny wywołania.

4. Nabywca winien będzie złożyć ⅓ część ceny kupna w 60 dni po prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyjny do wiadomości przyjmującej, resztujące ⅔ w 90 dni po prawomocności tabeli płatniczej

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze lub też w komisyi licytacyjnej.

Kraków, 9 czerwca 1882.

L. 3983. (4794 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Popiela przeciw Mojżeszowi Ines w kwocie 55 zł. w dniach 11 sierpnia, 15 września i 13 października 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 305 w Dobromilu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 500 zł., a zakładem 500 zł. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej wysokości długów hipotecznych. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 22 czerwca 1882.

L. 1014. (4795 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Herscha Feldsteina w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w dniach 1 sierpnia i 5 września 1882 zawsze o 10 godzinie rano w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż:

a) połowy realności pod l. k. 27 w Krzemienicy położonej, wykazem hipotecznym l. 286 objętej, a dłużnika Antoniego Ruszla własnej

b) połowy realności pod l. k. 20/70 w Krzemienicy położonej, wykazem hipot. 260 objętej dłużniczki Katarzyny Ruszlowej własnej

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedane zostaną powyższe realności tylko wyżej ceny szacunkowej, na przypadek zaś nieuzyskania takowej wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 26 września 1882 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wymienionej pod a) połowy realności wynosi 2757 zł. 50 ct., wadyum 275 zł. 75 ct., zaś cena szacunkowa połowy realności pod b) wynosi 1075 zł., wadyum 107 zł. 50 ct a. w. Akty oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Łańcut, dnia 28 lutego 1882.

L. 2267. (4790 3—3)

Na dniu 22 sierpnia, 20 września i 24 października 1882, każdą razą o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Lk. 48 w Targowiskach z gruntu po śp. Zofii Pelezar pochodzącej ciała hipotecznego nie stano wiącej.

Cena szacunkowa 110 złr. w. a. wadyum 11 złr. a. w. reszta warunków w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 Marca 1882.

L. 3521. (4789 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 900 złr. względnie 683 złr. 94 cnt. w. a zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniach 14go sierpnia, 18go września i 23go października 1882, każdą razą o godzinie 10tej przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr kons. 31 w Majkowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 31 gminy Majkowice staro objętej, dłużnika Michała Schotta własnej.

Cena wywołania wynosi sumę 2400 zł. wadyum 240 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny tudzież warunki licytacyjne są w tut. sąd. registraturze do przejrzenia.

Bochnia, 31go maja 1882.

L. 887. (4793 3—3)

C. k. powiatowy sąd ogłasza, iż celem za spokojenia pretensyi Michała i Anny Wierciochów 19 złr. 68 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod Nr. 62 w Rajczy położona do dłużnika Stanisława Hulboja należąca, w trzech terminach 28 lipca, 29 sierpnia i 12 października 1882, każdego razu o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 333 złr. Wadyum 34 złr.

Milówka 30 kwietnia 1882.

Z. 2560. (4791 3—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Lisko wird kundgemacht, daß am 14 August 1882 um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude in Lisko behufs Hereinbringung der Forderungen des Abraham und Jakob Penner pr. 222 fl. 70 kr., 50 fl., 21 fl., 2 fl. 92 kr., 3 fl, 15 fl, 3 fl. 70 kr, 47 fl 37 kr. und der Forderung des Meilech Sternbach pr. 400 fl. ÖW., die executive Feilbiethung der Summe von 13.400 fl. welche dem Schuldner Leib Hersch Tuch laut des beim k. k. Bezirks-Gerichte in Lutowiska am 23 November 1876 Z. 5322 geschlossenen Vergleiches von den Eheleuten August und Kornelie B r Kunsberg-Langenstadt gebührt, abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 13.400 fl. das Vadium 1340 fl.

Die übrigen Bedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Lisko am 10 Juni 1882.

L. 567. (4807 3—3)

Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Makar w kwocie 245 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia, 28 września i 27 października 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. k. 13 sub. rep. 29 w Jakimowie położonej, Stefana Makar w wykazie hip. l. 82 w całości, a w wykazie hip. l. 83 w jednej połowie własnej, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim i niżej ceny wywołania.

Cena szacunkowa i wywołania 450 zł. w. a. Wadyum 45 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, oraz wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego bądź powodu do ręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Wincentego Ilnickiego i przez ogłoszenie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka dnia 29 kwietnia 1882.

L. 611. (4814 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Zemana i spólników 61 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą 6 kawałków gruntu w polanie Rębaniea i Tarliczne w Nieledwi do dłużnika Stanisława Kurowskiego należące, w trzech terminach 25 lipca, 24 sierpnia i 26 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 200 zł, wadyum 20 zł.

Milówka dnia 31 marca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 9899. (4822 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Eisiga Hermana i Ruchli Herman z Kołomyi,

1) o utworzenie nowego ciała tabularnego dla części realności pod l. d 302 m. parc budow. 216 w Kołomyi w tamtejszym powie ie sądowym w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu 6 sążni 3 stóp długości a 1 sążeń 3 stóp szerokości a zatem 9 sążni 4 stóp 6 cali kwadratowych objętości mającej, a granicząc[ej] na południe do gruntu Dawida Grünsteina, na zachód do gruntu Abrahama Bartfelda a na północ do realności proszących pod l. d. 34 p b 219 w Kołomyi położonej,

2) o przyłączenie tego nowego ciała tabularnego do realności l. k. 34 top. 31/39 na imię proszących zaintabulowanej; i

3) o zaintabulowanie proszących za właścicieli tego nowego ciała tabularnego a to: Eisiga Hermana w ¾ częściach, a Ruchli Herman w ¼ części, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 sierpnia 1882 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od tego dnia po czwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchoomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założenu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 października 1882 włącznie tem pewniej wniośli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo do popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 23 maja 1882.

L. 6789. (4783 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy wzywa niniejszem Mojżesza Glanza z miejsca po bytu niewiadomego, ażeby w przeciągu jednego roku rachując od dnia niżej wymienionego w celu wniesienia oświadczenia przyjęcia spadku po Sarze Reizli 2 im. Schorr zam Glanz dnia 14 sierpnia 1855 w Sieniawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, w tymże sądzie zgłosił się, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spad kobiercami i z kuratorem Mendlem Glanz dla niego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Sieniawa, dnia 21 grudnia 1881.

L. 13007. (4812 2—3)

C. k. sąd delegowany cywilny w Krakowie uwiadamia, że 1 października 1880 zmarł w Krakowie Jan Głowczyk właściwie Badurik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomem, czyli i komu przysługa prawo dziedziczenia tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu prawa swe zgłosić chcieli, aby swe prawa do spadku wnieśli w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie i wykazując swe prawa do spadku, oświadczyli się do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem ustanowiono dra Wędrychowskiego, będzie przeprowadzony z tymi, którzy się do spadku oświadczą i swe prawa do spadku wykażą i tym przyznany, zaś część nieobjęta spadku, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez państwo ściągniętym zostanie.

Kraków, 19 maja 1882.

L. 8746. (4806 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnopolski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Kaczkę, że w skutek prośby Izraela Honiga, wydanym został uchwałą z dnia 19 lipca 1882 l. 8655 przeciwko Herszowi Kaczce nakaz zapłaty 140 złr. w. a. zpn. i że dla pozwanego ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratora ad actum w osobie dra Horowitza z substytucyą dra Mantla, z którym ta sprawa według przepisów ustawy przeprowadzona zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, 12 lipca 1882.

L. 2514. (4792 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku ogłasza, iż wprowadzono postępowanie spadkowe po Reisli Kessler zmarłej w Lisku na dniu 25 czerwca 1878 2do voto Schwarz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem z miejsca pobytu i życia niewiadomego Abrahama Kesslera, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego edyktu, oświadczenie się względem przyjęcia spadku tu wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonemi dziedzicami i kuratorem Nuchimem Günsbergiem dla niego ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Lisko, dnia 30 kwietnia 1882.

L. 6992. (4690 3—3

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Maryannę wdowę po Prokopie Lorenz z życia i miejsca pobytu niezaną, że Aleksander Janowski wniósł przeciw niej dnia 15 czerwca 1882 l. 6992 prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania, iż prenotacya sumy 200 zł. m k. w stanie biernym realności pod l. 3²/60 w Samborze dziel. lwow. ut. dom. II pag. 72 n. 2 on. uwidoczniona, jest usprawiedliwioną, albo że usprawiedliwienie jej jest w toku, i że prośba ta z wyznaczeniem terminu na dzień 4 sierpnia 1882 udzieloną została ustanowionemu kuratorowi dr. Jakóbowi Kohnowi w Samborze, którego zastępcą mianowany został dr. Budzynowski w Samborze.

Wzywa się przeto Maryannę wdowę po Prokopie Lorenz, aby sądowi swego zastępcę wskazała, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła, w przeciwnym bowiem razie skutki swego niedbalstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor, dnia 20 czerwca 1882.

L. 6851. (4593 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emilii z Kossuthów Żuławskiej i Lubiny z Żuławskich Mieczkowskiej w sporze pisemnym Jana i Konstancyi hr. Stadnickich przeciw masie leżącej Andryana Augusta Amalryka 3 imion hr. Majlego, Emilii z Kossuthów Żuławskiej, Lubinie z Żuławskich Mieczkowskiej o wykreślenie i o wyeliminowanie ⅚ części sumy 892 duk. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Sędziszów z przyl. z dnia 31go grudnia 1836 l. 7903 na XIX miejscu lit. b dla Maryanny z Osuchowskich Żuławskiej, kolokowanej w tabeli krajowej na resztującej cenie kupna dóbr Sędziszów z przyl. istr. 559 pag 248 n. 1 on. ad XIX ciążącej wraz z nadciężarami, kurat ra ustanowił w osobie adw. dra Pietrzyckiego z substytucyą adw. dra Gałeckiego, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie, mają więc pomienione zapozwane do ustanowionego kuratora z odpowiednią informacyą się zgłosić, lub innego obrońcę sądowi wskazać.

W Tarnowie, dnia 10go czerwca 1882

L. 6727. (4639 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emili z Kossuthów Żuławskiej i Lubiny z Żuławskich Mieczkowskiej w sporze pisemnym Jana i Konstancyi hr. Stadnickich przeciw masie leżącej Adryana Augusta Amalryka 3 im. hr. Maillego, Emilii z Kossuthów Żuławskiej, Lubinie z Żuławskich Mieczkowskiej o wykreślenie i wyeliminowanie ⅚ części sumy 1420 duk. holl. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Sędziszów z przyl. z dnia 31 grudnia 1836 l. 7903 na XVI miejscu dla Maryanny z Osuchowskich Żuławskiej kollokowanej i w galicyjskiej tabuli krajowej na resztującej cenie kupna dóbr Sędziszowa z przyl. inst 559 pag. 248 nr. 1 on. ad XV ciążącej z nadciężarami, kuratora ustanowił w osobie adwokata dra Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie, mają więc pomienione zapozwane do ustanowionego kuratora z odpowiednią informacyą się zgłosić, lub innego obrońcę sądowi wskazać.

W Tarnowie, dnia 10 czerwca 1882.

L. 1391. (4774 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Ciucyka z Bahnowatego, że Josel Schiadler z Jabłonowa wniósł przeciw niemu pozew do l. 1391 o zapłacenie kwot 28 zł. 23 ct. w. a. 3 zł. w. a. i 5 zł. w. a. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 lipca 1882 o 9 rano wyznaczonym i jemu kurator w osobie Semiana Ciucyka z Bahnowatego ustanowionym został, któremu wszystko do obrony służące dostarczyć lub innego zastępcy sądowi wcześnie wskazać ma.

Borynia, 30 maja 1882.

L. 2594. (4605 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jurkowi Szpotko o 196 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta i w celu doręczenia temuż tabelli kollokacyjnej nie mniej dalszego zastępstwa kuratorem Onufrego Przyślaka z Grodowic ustanawia, wzywając zarazem egzekuta by kuratorowi swemu udzielił informacyi lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, dnia 6 czerwca 1882.

Upadłości.

L. 5691. (4811 2—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że na podstawie wniosku jednozgodnego z dnia 12 czerwca 1882 zatwierdził Dr. Karola Gottlieba adwokata w Brzeżanach na urzędzie tymczasowego zawiadowcy masy krydalnej M. A. Allerhanda i że zamianował na tegoż tymczasowego zastępcę Henryka Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Złoczów dnia 7 lipca 1882.

L. 14846. (4834)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że postępowanie konkursowe wprowadzone uchwałą z dnia 24 listopada 1873 l. 30805 na majątek Klemensa Rosenthala zniesionem zostało.

Kraków dnia 24 czerwca 1882.

L. 1437. (4875 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wiktora Jałowczarza kramarza i tkacza w Białej zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Jan Pawłowicz c. k. Sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adw. Dr. Bernard Ichheiser w Białej ze substytucyą p. adw. Dr. Hansa Ehrlera.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 27 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 27 sierpnia 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 21 września 1882 o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni, służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli do tychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, w którzy w Białej, lub w pobliżu tejże nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Wadowicach dnia 12 lipca 1882 r.

Konkursa.

L. 765/R.S.O. (4854 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. w powiecie Samborskim:

A. Przy szkołach dwuklasowych posady młodszych nauczycieli:

1) na przedmieściu Samborskim w Powodowej z płacą 360 zł. w. a.

2) na przedmieści Samborskim w Dolnej z płacą 360 zł. w. a.

3) w Biskowicach z płacą 240 zł. w. a.

4) Czukwi z płacą 200 zł. w. a.

B. Przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bilinie, 2) Brześciankach, 3) Bylicach, 4) Olszaniku, 5) Rakowie, 6) Rajtarowicach, 7) Sielcu, 8) Wykotach.

C. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem

1) w Bykowie, 2) Czerchawie, 3) Humieńcu, 4) Rogóżnie, 5) Torhanowicach, 6) Zarajsku.

II. w powiecie Staromiejskim:

A. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Biliczu, 2) Błozwi, 3) Strzelbicach 4) Straszewicach.

B. Przy szkole filialnej z płacą 250 zł w. a. i wolnem pomieszkaniem w Ko iowie.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o te posady, a na etat dotychczas nie przeniesieni mają wnieść prośby swe należycie udokumentowane z wykazem służby przedetatowej i płacy za ten czas pobranej a potwierdzone przez dotyczące Zwierzchności gminne za pośrednictwem odnośnych władz szkolnych do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze dnia 12 lipca 1882.

L. 12712 (4853 2—3)

Na posadę c. k. pocztmistrza w Podhajcach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 zł z rocznymi poborami płacy 600 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. zasiłku na manipulacyę 300 zł dalej poboru systemizowanych należytości za aeraryalne jazdy pocztowe i ryczałtu za przyprzążki rocznych 100 zł. nakoniec ryczałtu w kwocie 750 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Złotnik i na powrót

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie

Lwów dnia 12 lipca 1882.

L. 10776. (4828 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Myślenicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową. Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 D. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 13 lipca 1882. do Prezydyum sądu obwod. w Wadowicach.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 28 czerwca 1882.

L. 11017. (4829 1—3)

Przy sądach powiatowych w Biały i w Bochni opróżnione zostały posady kancelistów w XI randze z płacami systenizowanemi.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady kancelisty, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 15 lipca 1882 do prezydyum Sądu krajowego w Krakowie o posadę kancelisty w Bochni a do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach o posadę kancelisty w Biały.

Kraków 5 lipca 1882.

L. 12920. (4890 1—3)

Na posady c. k. ekspedentów pocztowych za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

1. w Lubyczy królewskiej w powiecie Rawskim z rocznymi poborami płacy 200 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

2. w Kasperowcach w powiecie Zaleszczyckim z rocznymi poborami płacy 200 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

3. w Węgerskiej górce w powiecie Żywieckim z rocznymi poborami: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. (od 1 lipca powyższono płacę na 300 zł. a ryczałt kancelaryjny na 80 zł. zatem i kaucyą na 300 zł.)

Podania należy wnieść co do posad 1 i 2 do czterech, a co do posady 3 do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 15 lipca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 9202. (4830 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Sors Kobylec Dom. 74 pag. 135, Borowiecka i Sors Kobylec Dom. 18 pag 341 „Studzieniska", w gminie katastralnej Kobylec — okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Węglówka Dom. 23 pag. 191 i Węglówka Dom. 115 pag. 328 w gminie katastralnej Węglówka — okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Czarny Potok w gminie katastralnej Stary Potok — okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Kęty w gminie katastralnej Kęty — okręgu sądu powiatowego w Kętach;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Wolica ad Mikulice w gminie katastralnej Wolica;

Maćkówka ad ordynacya Przeworska w gminie katastralnej Maćkówka,

Chałupki (do ordynacyi Łańcuckiej) w gminie katastralnej Chałupki — okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

1. Tryncza, 2. Wulka małkowa, 3. Wulka ogryzkowa, w gminie katastralnej Tryncza z miejscowościami Wólka małkowska i Wólka ogryzkowa — okręgu sądu powiatowego w Przeworsku, w części także w obrębie gminy katastralnej Chodaczów — okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Orzechów Dom. 71 pag 309 w obrębie gminy katastralnej Orzechów a w części także w gminach katastralnych Zalesie i Pniów;

1. Turbia, 2 Wola Turebska ad Turbia 3. Obona ad Turbia, w gminie katastralnej Turbia — okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Babica w gminie katastralnej Babica — okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Wyrzne albo Wyrznie ad Czudec i Piekarówka w obrębie gminy katastralnej Wyrzne a w części także w obrębie gminy katastralnej Połomia — okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie i w obrębie gminy katastralnej Babica — okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

1. Tyczyn, 2. Propinacyja Tyczyńska, 3. Grunta w Tyczynie zwane Prebenda św. Krzyża, 4. Część względnie grunt Tyczyna Prebenda św. Krzyża zwany, w gminie katastralnej Tyczyn — okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kolbuszów górny i Mroczkówka ad Kolbuszów górny w gminie katastralnej Kolbuszowa górna — okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Miechocin (ad tractum Dzików) w gminie katastralnej Miechocin — okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

1. Zaborów vel Zaborowice ad Czudec 2. Glinik Charzewski i 3 Glinik ad Czudec w gminie katastralnej Zaborów z miejscowością Glinik okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Giedlarowa vel Gillerowa ad Leżajsk w gminie katastralnej Giedlarowa — okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874, l. 29 Dz. ust kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15 lipca 1882 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie krajowym w Krakowie, pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod IV w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionemi wykazami tabularnemi,

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegoś prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego Sądu kollegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazów tabularnych ad IV do sądu obwodowego w Rzeszowie, najdalej do dnia 31 sierpnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się że, termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 31 maja 1882.

L. 7417. (4504 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości muiejszych w gminach katastralnych następujących:

Ług, Kwiatoń i Skwirtne w okręgu Sądu powiatowego w Gorlicach;

Wola Batorska, w okręgu Sądu powiatowego w Niepołomicach;

Zachełmna, w okręgu Sądu powiatowego w Kalwaryi;

Boczów, Kępanów, Wola nieszkowska, Wola wieruszycka, w okręgu Sądu powiatowego w Wiśniczu;

Glinianka, w okręgu Sądu powiatowego w Ulanowie;

Zmysłówka, Białobrzegi, w okręgu Sądu powiatowego w Łańcucie;

Czerniec, Czarny Potok, Łazy brzyńskie Obłazy. Sucha, Struga, w okręgu Sądu powiatowego w Starym Sączu;

Opalenisko, Maleniska, Gillershof, Dornbach, w okręgu Sądu powiatowego w Leżajsku;

Tarnobrzeg, w okręgu Sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane księgi gruntowe poczynając od dnia z dniem 30 czerwca 1882 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym Sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegoś prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do ich części jakie prawo zastawu, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 31 sierpnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków dnia, 26 maja 1882.

L. 6862. (4876)

C. k. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Limanowie urzędująca ogłasza, że badania miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Gruszowiec w dniu 25 lipca 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

Limanowa dnia 14 lipca 1882.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY I SZKŁA.

poleca:

Lichtarze ogrodowe (metalowe, z gładką szklaną banią).

Sztuka 80 centów.

Zaświadczenie.

Niniejszem poświadczam, że **Jan Moos**, fortepianista i stroiciel fortepianów, pracował w moim składzie, przez 30 lat bardzo dobrze i starannie, że wszelkie roboty, co się tyczy reparacyj i strojenia fortepianów doskonale rozumie, i takowe zawsze i bez najmniejszej obawy powierzyć mu można. — Posiadający 30sto letnią praktykę uskutecznia roboty jak najczyściej i jak najlepiej, jakoteż i w najkrótszym czasie.

Zatem polecam Szanownej publiczności owego wzorowego fortepianistę i stroiciela fortepianów. (4755 2-2)

Jan Balko.

Potrzebny zaraz **przedsiębiorca** naprawy wypadu przy **szluzie** w **Semenowie** p. Trembowla.— Szczegóły u leśniczego **Stańkowskiego** w **Semenowie.** — Oferty do Zarządu **w Jabłonowie** p. **Kopyczyńce.** (4764 2—3)

Teatr w Krynicy

do wydzierżawienia.

C. k. Komisya zdrojowa **w Krynicy** z powodu zerwania umowy przez trupę krakowską wydzierżawia arenę teatralną, składającą się z sali widzów, sceny, lóż i 20 pokoi mieszkalnych na sezon b. r. 1882:

Bliższe warunki w c. k. Zarządzie zdrowym w Krynicy, który oferty przyjmuje. (4802 3-3)

Kwiat lipowy, czarną Malwę,

kwiat bzowy, mak polny, rumianek, lulek, sporysz, centuryę, belladonę, borówki suszone i jagody bzowe, wszelkie zioła skupuje podług próbki **ŻYMIRSKI, aptek. w Ropczycach.** (4022 6—7)

Do **sprzedania** lub wydzierżawienia **majątki ziemskie** **większych i mniejszych obszarów,** przyjmuje w komis za bardzo miernem wynagrodzeniem: Biuro wywiadowcze **Józefa Biraie, Lwów, Rynek l. 26,** I. piętro. BIURO otwarte codzień od 8 godziny rano do 7 godziny wieczór. (2230 9-24)

„Zakopane“

Zakład przyrodoleczniczy

„na Klemensówce“ w Zakopanem posiada po wykończeniu budowy 40 mieszkalnych pokoi dla gości kuracyjnych. Środki lecznicze są: zmodyfikowana wedle postępu nauki hidroterapia, kąpiele parowe i słoneczne, elektroterapia. Prócz tego i naturalne ciepłe źródło w Jaszczurówce, która w tym roku została rozszerzoną, na osobny oddział dla panów i pań podzieloną i stosownie do potrzeb i postępu urządzoną, wchodzi także w skład kuracyi. — Bliższych objaśnień udziela na żądanie właściciel i kierownik zakładu

(4549 3-?) **Dr. Wenanty Piasecki.**

OWOCE

suszone bez dymu, a to:

1 kilo **gruszek** obieranych i prasowanych **1 zł.**
1 kilo **wiorów z jabłek 1 zł.**
1 kilo **jabłek** obieranych, krajanych i drelowanych **80 ct.**
1 kilo **gruszek** w łupach **60 ct.**
1 kilo **jabłek** w łupach **30 ct.**

Dostać można u

L. K. w Pistyniu. (4638 4—10)

Cztery medale zasługi.

Pilipton.

Znakomite powodzenie i wziętość **Piliptonu** najlepiej świadczą o jego niezwykłej dobroci. — Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, przywracając im piękny poprzedni naturalny kolor. — Cena 1.50.

NIGRETINA.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów, mianowicie brody i wąsów na kolor czarny, ciemny i ciemno blond. — Cena 1 zł.

Cezarin.

Pewny i wypróbowany środek do wyniszczenia **nagniotek** w przeciągu 20 dni — Pudełko **40** ct.

Pudr przeciw poceniu i oparzeniu nóg. Pudełko **50** ct.

poleca

J. IHNATOWICZ.

magister farmacyi i chemik sądowy. we LWOWIE: Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE Sukiennice l. 20. (2981 12—?)

FRANZ JOSEF BITTERQUELLE

Franciszka Józefa

woda gorżka.

Według ogólnego uznania najskuteczniejsza ze wszystkich wód gorzkich, profesor **dr. Biesiadecki,** protomedyk i kraj. referent sanitarny we Lwowie: „Woda gorżka Franciszka Józefa działa już w małych dawkach, jako pewny rozwalniający środek nie sprawiający bolu, nie tracący przy dłuższem użyciu skuteczności i nieprzeszkadzający trawieniu. Lwów, 3go listopada 1879. Do nabycia we Lwowie u Wiktora Goldbauma, St. Markiewicza, J. Piepesa, tudzież we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Przed kupnem fałszowanej Franciszka Józefa wody gorżkiej ostrzega się, zwracając jednocześnie uwagę na zarejestrowaną markę, **czerwone pole w środku.**

Dyrekcya wysełek w Budapeszcie.

Należy wyraźnie żądać „Franciszka Józefa wody gorżkiej“.

(4228 2—6)

Motor latający. Interesowani Pp. kapitaliści i fachowcy, chcący w przedsiębiorstwie wziąć udział, raczą nadesłać swą w tym względzie gotowość do Towarzystwa Politecznicznego: **Lwów — Wałowa l. 4.** (4869)

Dyetaryusz

z czteroletnią praktyką notaryalną, tudzież sądową, z wyrobionym pismem i chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca w c. k. Sądach, u p. p. Notaryuszów i Adwokatów.

Ignacy Kruczek w Strzyżowie. (4819 3—3)

Gminy,

któreby potrzebowały dobrego i ukwalifikowanego **pisarza gminnego,** zechcą się zgłosić po bliższe szczegóły do Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

Realność

w najzdrowszej części miasta, o dwóch murowanych domach parterowych, z obszernym placem pod budowę, ogrodem **i kamieniołomem. — wyborny kamień do budowy** zawierającym, objętości około jednego morga, jest **z wolnej ręki do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u właściciela, ulica **Kurkowa** pod **l. 43,** za klasztorem Panien Franciszkanek. (3703 8-10)

Apteki z obrotem od 6 10.000 złr. poszukuje się do kupna. Oferty pod adresem: **J. Dziedzicki, Kraków, ul. Zwierzyniec l. 15** (4821 3—3)

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych.

we Lwowie, plac Maryacki l. 10, poleca krajowego wyrobu domowego

Prześcieradła bez szwu
białe $3^1/_2$ łokciowe
cienkie po zł. 2.15, ciensze po zł. 2.50 sztuka, na dziecinne łóżeczka po 1 zł. sztuka

Prześcieradła kąpielowe
pobielone grube do nacierania
po 1 zł. 25 ct. i 1 zł. 60 ct. sztuka.

Ściereczki już obrębiane
lniane do szkła po 20 i 30 centów sztuka,
grube konopne do kuchni po 28 cent. „
cieniutkie do prochu po 25 centów „
kolorowe ręcznikowe po 30 i 40 ct „

Gotowe maglowniki po 60 i 70 cent.
Gotowe sienniki po 2 zł., 2 zł. 50 ct. i kolorowe po 3 zł.
Gotowe **Płachty** do rzepaku, 40to łokciowej objętości po zł. 8 sztuka 3093 5—?)

Od przeszło 30tu lat znany zaszczytnie we wszystkich prowincyach dawnej Polski dom

p. p. S. Thadée et Co. w Bordeaux

powierzył mi **Skład Główny** na Galicyę

Win oryginalnych francuskich.

Skład ten umieszczony przy ul. Sławkowskiej l. 10, sprzedaje wina wymienionej Firmy na beczki i butelki po cenach w Bordeaux ustanowionych z doliczeniem ścisłem kosztów sprowadzenia — Cenniki i próbki w Składzie.

Henryk Lewiecki. (4805 3—3)

Wyszedł już tom pierwszy dzieł

Jana Kochanowskiego

oparty na wydaniach 1583, 1585, 1600, 1604, 1611, 1617, 1629, i 1639 r. Wydawnictwo to uskutecznione nakładem K. Bartoszewicza otrzymało ogólne uznanie dziennikarstwa za poprawność korekty i rzeczywistą taniość.

Wydanie to obejmuje **wszystkie** dzieła Jana Kochanowskiego z dołączeniem mistrzowskich **tłómaczeń** jego **utworów łacińskich przez Syrokomlę i Brodzińskiego.** — Do czwartego tomu dodanym zostanie **portret i życiorys.**

Prenumeratę w ilości **2** złr. 40 ct. za 4 tomy (z przesyłką pojedyńczą 3 złr., razem **2** złr. 70 ct.) przyjmują: We LWOWIE **księgarnia Seyfartha & Czajkowskiego,** w KRAKOWIE **K. Bartoszewicza, Rynek.**

Też księgarnie przyjmują prenumeratę na tanie wydanie dzieł Ignacego Krasickiego, 5 tomów **3 zł.** (z przesyłką pojedynczą 3 zł. 75 ct. z przesyłką razem 3 zł. 40 ct.

Tom Iszy wyjdzie 5 lipca. (4430 4—6)

L. 4865. (4902 1—3)

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta

pragnąc zabezpieczyć sobie potrzebny materyał opałowy, zamierza rozdać w drodze ofert pisemnych **dostawę 150.000 metrów sześciennych drzewa** łupanego przeważnie twardego, zaprasza niniejszem interesowanych do wniesienia ofert, które podpisana Dyrekcya przyjmować będzie **do dnia 15 września b. r.**

Bliższych objaśnień jakoteż i warunków dostawy, które są do przejrzenia na wszystkich stacyach kolei Arcyksięcia Albrechta, udzielają: biuro zarządu materyałów podpisanej Dyrekcyi we Lwowie przy ulicy Teatralnej Nr. 7 i naczelnik magazynu materyałów na dworcu kolejowym w Stryju.

Lwów, dnia 15go lipca 1882.

Dyrekcya ruchu.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 30 kwietnia 1882 zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 7go i 8go sierpnia 1882 **o godzinie pół do 10tej przed południem** w obec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 przy placu Halickim.

Lwów dnia 10 lipca 1882.

4870 1—3)